

Obrady Naczelnej Rady Harcerskiej

W poniedziałek zakończyło się w Warszawie dwudniowe posiedzenie Naczelnej Rady Harcerskiej.

Rada przyjęła projekt nowego prawa i przyrzeczenia harcerskiego, który będzie podany szerokiej dyskusji, a następnie przedstawiony Walnemu Zjazdowi.

Przyjęto również ramowy projekt nowego statutu ZHP, który po zebraniu uwag i poprawek przedstawiony zostanie Walnemu Zjazdowi.

W związku z planowanym rozwojem drużyn harcerskich jedna z uchwał dotyczy udziału starszej młodzieży szkolnej w działalności ZHP. Rada zwraca się w tej uchwale do władz oświatowych i dyrekcji szkół średnich z prośbą o otoczenie większą opieką i udzielenie pomocy uczniom, którzy podejmą pracę instruktorską w harcerstwie. (PAP)

Studencki program obchodów 600-lecia UJ

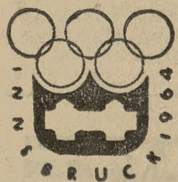
Ogólnopolska konferencja studenckich kół naukowych w dniach 19—28 lutego br. w Krakowie będzie jedną z pierwszych imprez studenckich — rozpoczynających obchody 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tematem konferencji będą zagadnienia ustrojowe, gospodarcze i społeczne Polski Ludowej.

Wyrazem ścisłych związków naszej młodzieży akademickiej z współczesnym życiem kraju jest też ciekawa inicjatywa ZSP opracowania społeczno-gospodarczej i kulturowej ekspertyzy pow. Proszowice przez studenckie koła naukowe.

Centralne uroczystości jubileuszowe 600-lecia UJ odbędą się, jak wiadomo, w maju br. Przewidziane jest wielkie zgromadzenie studentów na dziedzińcu Zamku Wawelskiego z udziałem 5 tys. przedstawieli młodzieży akademickiej z całego kraju.

10 maja nastąpi otwarcie juwenaliów, których atrakcyjny program nawiązywać będzie w szerokiej mierze do tradycji żakowskich.

W kwietniu odbędzie się wielka impreza turystyczna — ogólnopolski rajd studentów pn. „Drogami żaków do krakowskiej Wszechnicy”. (PAP)



Dwa medale świetnych Francuzek

Nadal trwa passa zwycięstw reprezentantów Francji. W poniedziałek nową, piękną sukces odniosły rewiacyjne siostry Goitschel. Tym razem kolejność była odwrotna niż w slalomie specjalnym. Gigant wygrała 18-letnia Marielle przed swą o rok starszą siostrą Christine. Na rozegrane dotychczas cztery konkurencje alpejskie, reprezentanci z Francji zdobyli trzy złote medale i trzy srebrne. Trener Bonnet może być dumny ze swych wychowanków.

54 zawodniczek zgłosiły się do slalomu — giganta, który rozegrano w Lizum. Trasa na stokach Schafboden miała 1250 m długości. Wprawdzie od 2 dni w Alpach panuje odwilż, ale organizatorzy nie mieli tym razem kłopotów z brakiem śniegu. Zawody rozgrywano bowiem w wysokich partiach gór ok. 2 tys. m. nad poziomem morza. Podobnie jak na poprzednich konkurencjach zjazdowych i tym razem zebrało się kilkadziesiąt tysięcy entuzjastów sportu narciarskiego. Z nr 3 wystartowała zwyciężczyni slalomu specjalnego, Christine Goitschel. Miała bardzo dobry, płynny, dynamiczny przejazd i uzyskała czas 1.53,1. Wynik ten wyrównała wkrótce Amerykanka Saubert. Natomiast Austriaczki, które do startu olimpijskiego przygotowały się z wielką starannością, wypadły słabo. Ich marzenia o zdobyciu olimpijskiego medalu i tym razem się nie spełniły. Z numerem 14 na trasie ukazała się 18-letnia Marielle Goitschel. Tam gdzie inne zawodniczki wytracały szybkość, młodziutka Francuzka jechała brawurowo. Najtrudniejszy, pierwszy odcinek, pokony-



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 4. II. 1964

Cena 50 gr
Nr 29 (6217)

Nadchodzą „tłuste lata“ przemysłu metali kolorowych

W Katowicach odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego Metali Nieżelaznych (kolorowych) poinformowali dziennikarzy o sytuacji w tej dziedzinie gospodarki, a zwłaszcza w produkcji cynku.

Obecnie przed tym przemysłem otwierają się nowe perspektywy, które upoważniają do stwierdzenia, że nadchodzą „tłuste lata“ dla cynku, miedzi i aluminium. Przystępuje się do poważnej rozbudowy i rekonstrukcji zakładów produkujących te surowce. Dominują trzy inwestycje: Huta Tlenku Cynku i Cynku w Miasteczku Śląskim, Huta Aluminium w Koninie i zagospodarowanie nowych złóż miedzi w okręgu legnickim. Tylko w tym roku wydatkuje się na ten cel około 2 mld. zł, to jest o 150 mln. zł więcej niż w 1963 roku.

W Miasteczku Śląskim, gdzie jeszcze przed trzema laty „skowronki latały nad kombinatem“, dziś buduje się kilkanaście ważnych obiektów. Za 3—4 lata ruszy tam pełna para produkcja i to produkcja tania, uzyskiwana przy zastosowaniu bardzo nowoczesnych rozwiązań technicznych. Znacząca część urządzeń z zakresu automatyki dostarczy wrocławskie „Elwro“.

Obliczono, że zmniejszenie o 1 proc. strat cynku w procesach wzbogacania rudy, wytopiania, przeróbki itp. oznacza 19 mln. zł oszczędności lub (wynika to z aktualnych cen giełdowych na cynk) pół miliona dolarów. A przecież spore straty z powodu przestarzałych urządzeń powstają właśnie w starych hutach.

Dlatego też terminowe uruchomienie nowych obiektów z hutą w Miasteczku Śląskim na czele jest obecnie bardzo ważnym zagadnieniem w przemyśle metali kolorowych. Dość trzeba jeszcze, że w przypadku cynku sytuacja jest dość paradoksalna: posiadamy

duże możliwości przetwórcze przy niskiej bazie produkcyjnej w zakresie koncentratów cynku. Spore ich ilości sprowadzamy z zagranicy, by następnie przerabiać je na cynk, na który mamy duże zamówienia eksportowe. Huta Tlenku Cynku i Cynku w Miasteczku zlikwiduje te dysproporcje, a jednocześnie pozwoli na poważny wzrost produkcji i to produkcji o wiele bardziej ekonomicznej. (PAP)

7 do 21 czerwca — XXXIII MTP

Wystawcy z krajów socjalistycznych powiększają ekspozyturę

Jak wiadomo, tegoroczne Międzynarodowe Targi Powszechne odbędą się w okresie od 7 do 21 czerwca. Do tej pory Zarząd MTP otrzymał zgłoszenia udziału w imprezie z 22 krajów europejskich, 9 z Afryki, 8 z obu Ameryk, 5 z kontynentu azjatyckiego i 3 z Australii. Polska wystawę swe ekspozycję na obszarze wynoszącą nieco ponad 57,5 tysiąca m².

Jeśli chodzi o zgłoszenia zagranicy, warto podkreślić, że po raz pierwszy wystąpią w Poznaniu firmy z Gabonu, Zanzibaru i Hongkongu.

O 3000 m² zamierzają zwiększyć powierzchnię ekspozycji na XXXIII MTP kraje socjalistyczne. Największym wśród nich wystawcą będzie Związek Radziecki, który zajmie

Panama odrzuciła nowe próby mediacji

Panama odrzuciła nowe próby mediacji podjęte przez przedstawicieli niektórych krajów Ameryki Łacińskiej i nalega na podjęcie dyscyplinarnych kroków wobec Stanów Zjednoczonych — pisze w poniedziałek dziennik „New York Times“.

„Panama — pisze dalej dziennik — powiadomiła dyplomatów, że jeśli skarga o agresję nie zostanie należycie rozpatrzone w Radzie OPA, Panama, być może, zwróci się o interwencję do ONZ, albo za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa, albo też prosić o zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

Przemysł ciężki w styczniu

Przemysł ciężki zrealizował zadania styczniowe w 101 proc. jeśli idzie o produkcję globalną, a w 100,5 proc. — w produkcji towarowej.

Ogólne wyniki są zadowalające; zwłaszcza w hutnictwie — uzyskano tam spore nadwyżki w kokso- niach i stalowniach.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja w przemyśle maszynowym, gdzie kilka zjednoczeń nie wykonało planów. Dotyczy to m. in. przemysłów: obrabiarkowego, maszyn włókienniczych i elektronicznego. Przyczyną jest przede wszystkim nierównomierne zaawansowanie w poszczególnych dziedzinach produkcji. Stąd też — pewne niedobory. Przewiduje się jednak, że zostaną one odrobione już w najbliższych tygodniach. (PAP)

W interesie Brazylii

Gubernator brazylijskiego stanu Minas-Gerais, Magalhães Pinto, anulował wszystkie koncesje na eksploatację bogactw naturalnych, udzielone w jego stanie amerykańskiemu koncernowi górniczemu. (PAP)

Odpowiedź Ulbrichta na orędzie Chruszczowa

W odpowiedzi na orędzie premiera Chruszczowa do szefów państw i rządów w sprawie wyrzeczenia się stosowania siły w rozwiązywaniu sporów terytorialnych przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht m. in. stwierdza:

Żywnoty problem narodu niemieckiego wymaga niezłomnej gwarancji, by z terytorium niemieckiego nigdy więcej nie rozpoczęła się wojna. W tym celu należy przede wszystkim uniemożliwić udział Niemiec zachodnich w wielostronnych siłach atomowych NATO.

Tylko sam naród niemiecki może rozwiązać problem Niemiec, problem zjednoczenia — pisze dalej Ulbricht. W obecnych warunkach nie jest to możliwe do osiągnięcia w inny sposób niż w drodze rokowań na równych prawach między obu państwami niemieckimi na temat rozbrojenia i utworzenia konfederacji, które utrwalałyby drogę do jednoci pokojowych Niemiec.

„Nadszedł czas, kiedy w oparciu o politykę pokojowego współistnienia należy i można uchronić się przed wojną i wszystkie sporne problemy rozwiązywać w drodze pokojowej”. (PAP)

Na liniach „Lotu“ także odrzutowce?

Jak informuje dyrekcja PLL „LOT“, nasze lotnictwo komunikacyjne wzbogaci się o następny — czwarty samolot typu „Il-18“ produkcji radzieckiej, który ma wejść do eksploatacji na naszych liniach z początkiem drugiego kwartału br.

PLL „LOT“ planują także zakup w ZSRR kilku samolotów odrzutowych typu „Tu-124“ lub „Tu-134“. Będą one obsługiwać — oprócz linii zagranicznych — również linie krajowe. Maszyny te mają latać głównie na szlakach łączących stolicę z północnymi i zachodnimi rejonami kraju. Odrzutowce te mieszczą od 44 do 56 pasażerów (PAP)

Części zamienne do traktorów — na rynku

Wyposażone w zestaw automatycznych obrabiarek i szlifierek nowe zakłady naprawczo-produkcyjne mechanizacji rolnictwa w Żdżarach koło Łodzi przystąpiły do wytwarzania części zamiennych do różnego typu traktorów. Są to najbardziej poszukiwane przez rolnictwo elementy i detale, których brak dawał się odczuć w handlu i w warsztatach naprawczych POM.

Zakłady uruchomiły produkcję 160 różnych części, między innymi sprowadzanych dotychczas z zagranicy sworzni łożkowych, rurek paliwowych, wsporników przedniej osi ciągnika itp. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM

Demonstracje na Cyprze

Jak donoszą z Nikozji, studenci cypryjscy zorganizowali w poniedziałek protestacyjną demonstrację przeciwko planom zbrojnej ingerencji NATO w sprawę Cypru. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy młodzieży.

„Ranger-6”

Specjaliści amerykańscy badają przyczyny dla których rakiet „Ranger-6“ nie przeleciała na Ziemię zapowiadzianych zdjęć powierzchni Księżyca. Zdjęcia takie są potrzebne dla ustalenia na Księżycu dogodnego miejsca, gdzie mógłby lądować statek kosmiczny z załogą ludzką.

Nagroda literacka

Komitet Nagród Literackich przy Radzie Skandynawskiej przyznał doroczną nagrodę literacką za 1963 r. norweskemu pisarzowi, Tarjei Vesaas.

Morderca — dygnitarzem

Prokuratura w Oslo została poinformowana, że w Wuerzburgu mieszka b. major SS, Hans Latza, zajmujący eksponowane stanowisko w administracji zachodniemieckiej. Latza w czasie okupacji działał na terenie Norwegii, gdzie zasłynął z przesładowania i likwidowania członków norweskiego ruchu oporu.

Strajki w Asturii

Dziennik „Humanite“ podaje, że w Asturii znowu wybuchła walka strajkowa. W nocy z soboty na niedzielę rzuciło pracę około 1500 robotników wielkich zakładów metalurgicznych pod Oviedo. Strajk wybuchł na znak solidarności z murarzami pracującymi w tych zakładach, którym dyrekcja odmówiła wypłaty należności przysługującej im na podstawie umowy zbiorowej.

Marina Oswald

Marina Oswald, 22-letnia wdowa po Lee Harvey Oswaldzie, który był oskarżony o zamordowanie prezydenta Kennedy'ego, przybyła w niedzielę wieczorem do Waszyngtonu, gdzie przesłuchiwana będzie przez Komisję Warreną badającą okoliczności zabójstwa prezydenta.



Lyżwiarka radziecka Skoblikowa zwyciężyła w biegu na 3 tys. metrów, zdobywając czwarty złoty medal.

CAF — telefoto

Tatry w słońcu

Plus 12 stopni w słońcu zanotowano w poniedziałek, 3 bm., na Kalatówkach. Zjawisko rzadko spotykane o tej porze roku w Tatrach. Wykorzystali to turyści, wczasowicze i wycieczkowicze, którzy korzystając z pięknego słońca urządzili sobie na Kalatówkach prawdziwą plażę.

Plażowano również na Gubałówce. Słońce tak silnie przygrzewało, że wiele osób opalało się i jeździło na nartach bez koszul.

Podobny (łok panował i na Kasprowym Wierchu. (PAP)

Budowniczo wielektrowni „Konin“ — finiszują

Załogi wznoszące elektrownię „Konin“ zameldowały w poniedziałek wieczorem o swym kolejnym dużym sukcesie inwestycyjnym. Po okresie prób, usprawnień technicznych i poprawek, które zwykłe towarzyszą prototypowym urządzeniom, pełną moc osiągnął ostatni z wielkich montowanych w „Koninie“ 120 megawatowych turbozespołów.

Dzięki temu jedna z największych naszych siłowni opalanych brunatnym paliwem osiągnęła na ośmiu zainstalowanych dotychczas turbozespołach łączną moc 590 megawatów. Do zakończenia budowy tej siłowni pozostało jeszcze tylko zamontowanie 28 MW kondensacyjno-upustowej turbiny. Niestety niezadowolający obecnie postęp prac energo-montażowych budzi poważne obawy, iż agreat ten może nie zostać zainstalowany w przewidzianym planem terminie (15 maja br.) (zet)

VII Zjazd ZSL

Delegatom województwa - owocnych obrad

Wauli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza rozpoczyna dzisiaj dwudniowe obrady VII Wojewódzkiego Zjazdu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 250 delegatów oceni dotychczasowy dorobek wojewódzkiej organizacji Stronnictwa, ustali program dalszego działania oraz dokona wyboru władz wojewódzkiej instancji ZSL.

Zjazd poprzedzony został szeroką kampanią przygotowawczą. W kołach ZSL odbyły się spotkania z delegatami, podczas których wysuwano liczne wnioski i dezyderaty w celu przedłożenia ich Zjazdowi. Ten szeroki, demokratyczny zasięg przygotowań z udziałem wszystkich ludowców, nadaje Zjazdowi rangę dużego wydarzenia w życiu wsi wielkopolskiej.

Wojewódzka organizacja ZSL przybyła na Zjazd z poważnym dorobkiem ideowo-politycznym. Osiągnięcie liczby ponad 30.000 członków (najliczniejsza organizacja wojewódzka ZSL w kraju) pozwala na skuteczne angażowanie się Stronnictwa w rozwiązywanie zadań, stojących przed naszą wsią. W warunkach harmonijnej współpracy z ogniwami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ludowcy działają na wszystkich odcinkach gospodarczego i politycznego życia Wielkopolski. Wzrasta dzięki temu rola i autorytet organizacji, która jako sojusznik PZPR, wywiera coraz poważniejszy wpływ na kształtowanie się i umacnianie socjalistycznych stosunków na wsi.

Szczególną troską otacza Stronnictwo kółka rolnicze — te najbardziej masową formę samorządu chłopskiego. Mamy ich w naszym województwie 2760; zrzeszają około 115 tysięcy chłopów i dysponują majątkiem zespołowym, wyrażającym się liczbą 3000 traktorów i 10 000 różnorakich maszyn. Jest to więc poważna siła ekonomiczna i polityczna, mo-

gąca skutecznie oddziaływać na wzrost produkcji rolnej i umacnianie się nowych, socjalistycznych form współżycia społeczności wiejskiej. Prawidłowa gospodarka tym cennym sprzętem, umacnianie wśród rolników poczucia współodpowiedzialności za powierzony im dobra materialne, walka z pojawiającymi się tu i ówdzie nadużyciami, marnotrawstwem i klikowością — to niektóre z najważniejszych zadań w pracy Stronnictwa.

Szybkie tempo przemian społecznych, rozwój techniki, unowocześnianie produkcji rolnej oraz wzrost poziomu materialnego ludności wiejskiej, stwarzają nowe, nie znane dotychczas potrzeby. W zakresie oświaty, kultury i wypoczynku. Tymczasem zaniedbania w tej dziedzinie są u nas jeszcze spore. Ponad 30 procent ludności wiejskiej naszego województwa nie ma pełnego podstawowego wykształcenia; 53 gromady nie mają jeszcze własnych bibliotek; w 2000 wsi nie ma kół sportowych; na 124 czytelnie w województwie — jedynie 71 przypada na wieś; zaledwie co 25-ty mieszkaniec wsi ogląda raz w roku przedstawienie teatralne; wiele do życzenia pozostawia nadal repertuar kin wiejskich.

Parę dni temu uroczysta sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu inaugurowała obchody XX-lecia Polski Ludowej. Jubileusz ten zbiega się z 70-leciem ruchu ludowego w naszym kraju. Wieś polska pragnie uczcić te rocznice nowymi inicjatywami społecznymi, a wojewódzka organizacja ZSL — jak czytamy w materiałach przygotowanych na Zjazd — będzie współorganizatorem tego społecznego wysiłku.

Problemów do dyskusji zjazdowej będzie więc немало. Życzymy Delegatom owocnych obrad, twórczych wniosków — służących dalszemu rozwojowi i postępowi wielkopolskiej wsi.

Radzieckie MSZ domaga się wyjazdu korespondenta Reutersa

Agencja TASS donosi, że korespondent Agencji Reutersa Peter Johnson pozbawiony został statusu korespondenta zagranicznego w Moskwie i departament prasowy radzieckiego MSZ zwrócił się do niego, aby opuścił granice Związku Radzieckiego.

Komunikat wydany przez Departament Prasy stwierdza, że podczas swego pobytu w ZSRR Johnson, mimo ostrzeżeń, naruszał elementarne wymogi dotyczące wierności przekazywanych informacji i nadawał ze Związku Radzieckiego korespondencje zawierające oszczerstwa na temat życia ludzi radzieckich.

Konkurs pt. „Żołnierze wielkiej sprawy“

Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa wspólnie z szeregiem redakcji pism stołecznych organizuje wielki konkurs dla młodzieży pod hasłem „Żołnierze wielkiej sprawy”. Polega on na zbieraniu materiałów opisowych, dokumentarych, zdjęć itp. dotyczących lat 1939-45.

W konkursie mogą brać udział zarówno zespoły młodzieży szkolnej z różnych szkół, jak też uczniowie indywidualni. Zakonczenie konkursu przewidziane jest na 30 września br. (PAP)

„Klatka“ - historia o człowieku z którego hitlerowcy chcieli uczynić bestię

Na marginesie skandalicznych afer z eksministrem bońskim, Hansem Kruegerem i adwokatem w procesie frankfurckim, Hermanem Stollingiem — warto przypomnieć wydaną przed rokiem i głośną na Pomorzu powieść Kazimierza Kummera pt. „Klatka”. Był to debiut książkowy młodego, tragicznie zmarłego w 1962 r. pisarza z Bydgoszy.

Autor przedstawia dzieje bohatera, uwikłanego w tragiczne wypadki, jakie rozegrały się w początkach września 1939 roku w Bydgoszczy — mieście, które podczas II wojny światowej pierwsze w Europie padło ofiarą krwawego terroru hitlerowskiego. Faszysti dokonali tam, jak wiadomo, bestialskiej prowokacji, mordując bezbronną ludność polską w imię ukutego przez goebbelsowską propagandę mitu o rzekomym „męczeństwie” volksdeutschów, noszącego oficjalną nazwę „Bromberger Blutsonntag” — „Bydgoskiej krwi w niedzielę”.

Występujący w powieści polski żołnierz bierze udział w obronie miasta przed dywersantami, ukrywa się po wkroczeniu Niemców i uwięziony przez nich, jest świadkiem martyrologii Polaków, a następnie sam — obwołany głównym sprawcą „krwawej niedzieli” — zostaje wepchnięty do klatki i obwołany publicznie jako okaz „zdegenerowanego tubylca”.

Historia ta, wydawałoby się wytwór literackiej fikcji, jest zupełnie autentyczna. Autor przeniósł tylko akcję z Chojnic — terenu okupacyjnej działalności Hansa Kruegera do Bydgoszczy — gdzie jak wiadomo, był prokuratorem hitlerowskiego sądu Hermann Stolling.

Prawdziwe nazwisko ofiary faszystowskiego bestialstwa brzmiało: Kazimierz Zabłocki. Owym mieszkańcem Chojnic, uchodząc z rodzinne miasto przed frontem, znalazł się przypadkowo po jednej z bitew koło Świecia w pobliżu pola walki. Nie znając ani słowa po niemiecku, nie potrafił wyjaśnić swej sytuacji nadciągającym hitlerowcom i ci, widząc go obok ciał zabitych podczas starcia z polskim wojskiem żołnierzy Wehrmachtu, wzięli go za zabójcę. To absurdałne oskarżenie zostało podchwyczone przez Gestapo i Sondergericht. W „Das Illustrierte Blatt”, „Grenzland”, „Illustrierte Beobachter”, „Die Wehrmacht” i innych niemieckich pismach ukazały się mrozące krew w żyłach artykuły i reportaże o mordercy z Chojnic — „Der massenmörder von Konitz”. W publikacjach tych roilo się od wyssanych z palca bredni obliczonych na naiwność czytelników. Bo któż rozsądny mógł uwierzyć, iż jeden bezbranny Polak rozprawił się masowo ze zbrojnymi w najnowocześniejszy oręż „wojownikami III Rzeszy”.

Kazimierz Zabłocki miał oficjalnie wydukiwać oczy, obcinać nosy i uszy, a języki przybijać do... drzew. W związku z tym postanowiono pokazać tę „wynatu-

rzoną bestię słowiańska” publicznie. Nieszczęsnego, torturowanego w śledztwach człowieka umieszczono w zakratowanym furgonie i wożono z miasta do miasta: „Tacy są Polacy, z którymi musimy toczyć wojnę!” — informowano. Podczas tych katuszy Zabłocki zmarł.

Dobrze, iż wydarzenie to — niezwykle przykry przykład przeraźliwego zakłamania i cynizmu hitlerowców — trafiło na karty napisanej z talentem książki, którą warto przetłumaczyć na obce języki. (PAP)

Nowa placówka związkowa

Przed paroma dniami rozpoczął w Poznaniu działalność Ośrodek Informacji i Szkolenia Ochrony Pracy. Pierwsza w kraju tego typu placówka ma za zadanie propagować metody, środki i sposoby zabezpieczania prawidłowych warunków pracy w zakładach naszego województwa. Zajmie się ona przede wszystkim szkoleniem Technicznych Inspektorów Pracy, przygotowaniem kadr wykładowców zagadnień bhp dla potrzeb szkolenia aktywów związkowego i administracji fabrycznych itp.; propagowaniem zagadnień kultury pracy i wypoczynku, upowszechnianiem zagadnień ustawodawstwa pracy, psychologii socjologii pracy itp.

Ośrodek powstał dzięki staraniom Starszego Inspektora Ochrony Pracy CRZZ przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu. Mieści się on w lokalach WKZZ przy ul. 23 lutego 1/3 a czynny jest codziennie od 9 do 17, w wtorki i czwartki do 19. (zm)

Partyzanci nie ustają w walce

Grupa partyzantów południowowietnamskich dokonała napadu na obóz interwentów amerykańskich w mieście Kontum, leżącym 400 kilometrów na północ od Sajgonu.

Agencja AP podkreśla, że po raz pierwszy w historii wojny w Wietnamie Południowym partyzanci dokonali „tak śmiałego napadu” na obóz amerykański. (PAP)

„Ogrodnicza mapa Polski“ zmienia swoje oblicze

Ponad 850 tys. ton warzyw i owoców kupili w roku ubiegłym od producentów same tylko spółdzielnie ogrodnicze. Rolnicy otrzymali z tego tytułu ponad 2.750 mln. zł. Padi więc rekord, gdyż np. w 1961 r. skup owoców i warzyw wyniósł tylko 610 tys. ton. Plany na rok bieżący przewidują jego dalszy wzrost — do ponad 900 tys. ton.

Produkcja ogrodnicza, a zwłaszcza uprawa warzyw roz-mieszczona jest w kraju dość nierównomiernie. Do niedawna ok. 70 proc. warzyw, skupowanych przez spółdzielnie ogrodnicze, pochodziło z 4 województw: warszawskiego, poznańskiego, łódzkiego i bydgoskiego. Uprawa warzyw była mało popularna szczególnie w północno-wschodniej części kraju, a także w województwach katowickim i rzeszowskim.

Dzięki wprowadzeniu kontraktacji warzyw, od kilku lat następuje pewna poprawa w rozmieszczeniu produkcji ogrodniczej. Powstają też nowe rejonu warzywnicze, np. uprawy cebuli w województwach wrocławskim i białostockim. W województwach nadmorskich rozwinięta się uprawa kalafiorów i szparagów. W uprawie wczesnych ziemniaków specjalizują się rolnicy z woj. kszalińskiego, a w uprawie selerów — z rejonu Gryfina. W województwach zachodnich powstało wiele nowych plan-tacji truskawek.

Jednak na większe zmiany w rozmieszczeniu produkcji ogrodniczej trzeba jeszcze poczekać. Jest to proces dość długotrwały, ale już dotychczasowe zmiany przyniosły wzrost produkcji i lepsze zaopatrzenie rynku.

Największe zmiany zaszły w województwach białostockim i olsztyńskim.

W woj. białostockim w 1960 r. spółdzielnie ogrodnicze zakontraktowały jedynie 2,5 tys. ton warzyw, a w roku ub. jest ponad 6 tys. ton. Na drugim miejscu od końca było 3 lata-

temu w kraju woj. olsztyńskie, a w roku ubiegłym kupiono tam 8,5 tys. ton warzyw zakontraktowanych. Blisko dwukrotnie wzrosła w tym czasie kontraktacja w województwach rzeszowskim i gdańskim. PAP

Strzały w Los Angeles

Dwaj detektywi zostali zastrzeleni, a trzeci został ranny przez mężczyznę, którego mieli aresztować w jednym ze sklepów w Los Angeles.

Uzbrojony mężczyzna zranił też jednego z pracowników i uciekł mimo, iż ranny detektyw zdołał oddać do niego 2 strzały.

Kobietę, która mu towarzyszyła aresztowano. W niedzielę policja amerykańska rozesłała po całym kraju listy gołcze. (PAP)

Łazienki projektowane przez IWP

Instytut Wzornictwa Przemysłowego opracował projekt węzła sanitarnego, który zaspokoi wymagania „estetów mieszkaniowych” bez zwyżki kosztów i komplikowania wykonawstwa. Otóż projekt przewiduje skomasywanie przewodów instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazowej w taki sposób, aby wraz z obudową można je było (jako „węzeł” produkować systemem przemysłowym, ograniczając czynności na budowie do montażu.

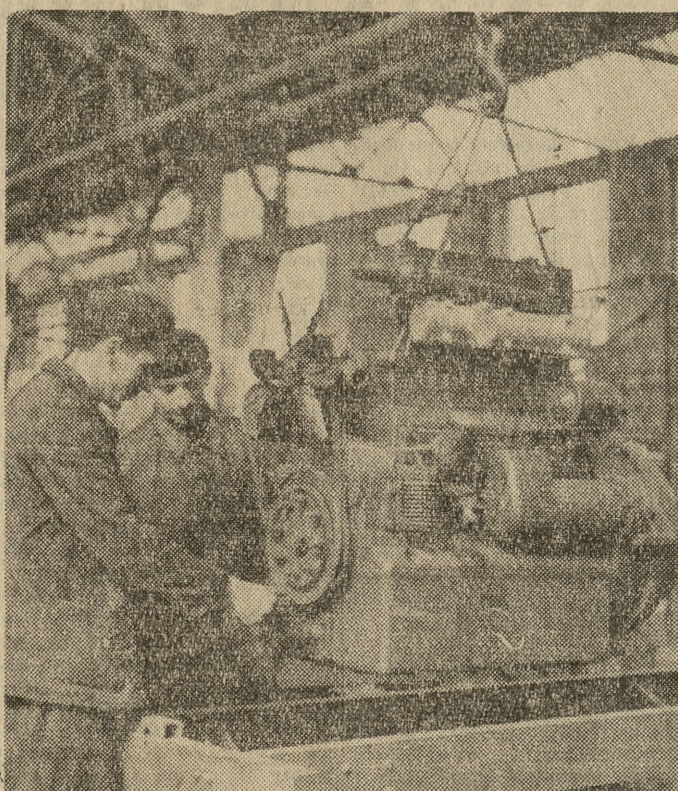
Sama obudowa pomyślana jest z różnokolorowych tworzyw sztucznych. Wszystkie przewody będą, rzecz jasna, schowane wewnątrz ścianek. Jednocześnie plastyczność IWP projektują nowe wzory sprzętu sanitarnego, a więc wanny, umywalki, itd.

Propozycje Instytutu spotkały się z przychylną opinią fachowców. Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych przygotowuje się już do podjęcia seryjnej produkcji łazienek „made in IWP”. (PAP)

Już tysiąc trzysta

W Palowicach na Śląsku (pow. Rybnik) otwarty został wiejski klub prasy i książki „Ruchu”. Jest to już tysiąc trzechsetna placówka tego typu w kraju.

Produkcja ciągników gąsienicowych



Zakł. Mechaniczne w Gorzowie Wlkp. produkują ciągniki gąsienicowe w różnych wersjach jako ciągniki rolnicze, budowlane, melioracyjne i spychacze. Ciągniki te eksportowane są również do Brazylii, Chin, Indii, Iraku, Gwineji, Egiptu, Hiszpanii i NRD. Na zdjęciu: montaż ciągników „Mazur”.

CAF — fot. Staszyszyn

Nowi zbrodniarze zdemaskowani w NRF

W Berlinie zachodnim został aresztowany pod zarzutem udziału w egzekucjach radzieckiej ludności cywilnej w Kijowie latem 1943 roku, Willy Kuerschner, b. członek faszystowskiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (SD). Zarzuca się mu, że osobiście kierował dwiema masowymi egzekucjami w Kijowie i zamordował co najmniej 42 osoby.

W Bonn zdemaskowany został jako zbrodniarz wojenny drugi z kolei wyższy urzędnik policji kryminalnej, Ewald Peters. Podobnie jak zdemaskowany poprzednio zastępca kierownika Wydziału Politycznego Urzędu Policji Kryminalnej Theo Saevecke, Peters również pracował w Wydziale Politycznym, który zajmował się sprawami o „zdradę stanu”. Peters został „chwytliwym” zdetektywanym przez Saevecke, któremu zarzucono rozstrzelanie zakładników we Włoszech, nie został dotychczas pociągnięty do odpowiedzialności. PAP



Dokończenie ze str. 1

bo, zajmując 37 miejsce w czasie 2.10.20.

Fiedor czternasty w kombinacji klasycznej

Poniedziałek był znowu w Seefeld szczęśliwym dniem dla Skandynawów. Tormod Knutsen który po skokach zajmował drugie miejsce za Niemcem Thomą, wywalczył podczas biegu na 15 km złoty medal dla Norwegii w kombinacji klasycznej. Drugie miejsce zajął niespodziewanie zawodnik radziecki, 25-letni Leningradczyk, Mikołaj Kisielew, a dopiero trzecie mistrz olimpijski ze Squav Valley i ogólny faworyt, Niemiec Georg Thoma.

Jedyny Polak, startujący w tej konkurencji, Erwin Fiedor, zajął ostatecznie 14 miejsce, wyprzedzając m. in. wszystkich zawodników Finlandii. Fiedor, po niezbyt szczęśliwych skokach, znalazł się na ósmym miejscu. Ale ponieważ biegi nie należą do jego mocnej strony, miał niki szansę poprawienia swej lokaty.

Polak na ostatnim treningu przed biegiem polamał swoje narty, toteż musiał startować w po-

niedziałek na pożyczonych. Przez pierwsze 5 km nasz reprezentant biegł nieco usztywniony, tak, że na 5 km zajmował 20 miejsce. Kiedy na trasie nastąpiły największe wzniesienia i baliśmy się, że niedoświadczony Fiedor jeszcze pogorszy swoją sytuację, właśnie wtedy zaczął on biec swobodniej i skuteczniej. Po drodze minął paru przeciwników i bardzo ambitnie finiszując minął metę na 19 pozycji. Łącznie ze skokiem dało mu to zaszczytne 14 miejsce.

WYNIKI KOMBINACJI KLASYCZNEJ

1. Tormod Knutsen (Norwegia ze skoki) — 238,00 pkt. za bieg — 230,36 (pkt.) nota łączna 468,36 pkt.
2. Mikołaj Kisielew (ZSRR) — 233,60 — 20,04 = 453,64
3. Georg Thoma (Niemcy) — 241,10 — 211,78 = 452,88
4. Mikołaj Gusakov (ZSRR) — 223,40 — 225,06 = 448,46
5. Arne Larsen (Norwegia) — 198,30 — 232,33 = 430,63
6. Arne Barhaugen (Norwegia) 191,30 — 234,33 = 425,63
14. ERWIN FIEDOR (Polska) — 219,10 — 187,05 = 406,15.

WYNIKI SLALOMU-GIGANTA KOBIET

1. Marielle Goitschel (Francja) — 1.52,24
2. Jean Sauber (USA) i Christine Goitschel (Francja) po — 1.53,11
4. Christi Haas (Austria) — 1.53,86
5. Annie Famose (Francja) — 1.53,89

PODZIAŁ MEDALI

Po zakończonych 16 konkurencjach Igrzysk Olimpijskich podział medali jest następujący:

	złote	srebrne	brąz.
ZSRR	6	5	4
Francja	3	3	—
Finlandia	3	1	1
Norwegia	1	3	1
Austria	1	2	1
W. Brytania	1	—	—
Holandia	1	—	—
Niemcy	—	1	2
Włochy	—	1	1
USA	—	1	1
KRL-D	—	1	—
Kanada	—	—	2
Szwecja	—	—	2

POLSKA — WĘGRY 6:2

W pierwszym poniedziałkowym spotkaniu hokejowym grupy „B” Polska pokonała Węgry 6:2 (3:1, 2:1, 1:0).

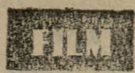
Dalsze wiadomości sportowe zamieszczamy na str. 4.

Oficjalna dymisja Kruegera

Boński minister do spraw przesiedleńczych Hans Krueger w piśmie skierowanym do kanclerza Erharda podał się w piątek oficjalnie do dymisji.

Kanclerz Erhard, który przyjął tę dymisję i zaproponował na prezydentowi NRF zwolnienie Kruegera, wyraził mu na piątkowym posiedzeniu gabinetu bońskiego podziękowanie za jego „niezmordowaną działalność w interesie przesiedleńców” od chwili zakończenia wojny. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.



Bigamista w PRL

„DWA ZEBRA ADAMA”
Film produkcji polskiej. Scenariusz: Józef Hen. Reżyseria: Janusz Morgenstern. Zdjęcia: Janusz Lambach. Muzyka: Jerzy Matuszkiewicz. Wykonawcy: Zygmunt Kestowicz (Wiktor), Ewa Wawrzon (Wiktorowa), Joanna Kostusiewicz (Giannina), Renata Kossobudzka (archiwistka), Bogdan Elmont (sekretarz KM), Tadeusz Surowa (przewodniczący MRN), Feliks Chmurkowski (aptekarz), Maria Kaniewska (przewodnicząca Ligi Kobiet), Jerzy Adamski (ksiądz) i inni. W epizodzie występuje zespół Niebiesko-Czarnych z Karin Stanek.

Dobrze nam się rok zaczął w polskim filmie, bowiem po bardzo dobrej komedii „Gdzie jest generał?”, niezłym „Yokmoku” i „Naganianiu” oglądaliśmy teraz znowu zupełnie dobrą komedię, który to gatunek dość rzadko opuszcza krajowe wytwórnie, a jeszcze rzadziej jest dobrej jakości. Akcja komedii osadzona jest mocno w naszych współczesnych realiach, sytuacje filmowe łatwo zidentyfikować z obserwacjami z potocznego życia.

Nie dotyczy to rzecz jasna spraw związanych z ową drugą żoną inżyniera Wikłusa, Włoską, która poślubiona przez niego w Abisynii, gdzie tenże przez pewien czas pracował w polskiej ekipie wznoszącej tam jakiś obiekt, przyjeżdża teraz do Polski i zajmuje miejsce obok pierwszej żony. Trudno sobie wyobrazić, aby coś takiego mogło się naprawdę wydarzyć, ale też ten wątek traktujemy jedynie jako pretekst do satyrycznego spojrzenia na różne nasze codzienne sprawy. Zresztą nie ten z pozoru

główny wątek wyzwała największą komizmu.

Ze najcenniejsze i najbardziej zabawne, a jednocześnie największe pobudzające do refleksji uważam zdarzenie postaw i światopoglądów grona kolegów szkolnych, ongiś siedzących obok siebie na ławie i wspólnie brykających, dziś piastujących w mieszkach rozmaite ważne funkcje (sekretarz partii, przewodniczący MRN, ksiądz, inżynier wielkiej budowy itp.). Podam jeden przykład. Wymienione osoby wraz z apłekarzem — wolnościcielem i przewodniczącą Ligi Kobiet zastanawiają się jak nazwać nową ulicę. Przedstawicielka LK proponuje dać jej imię Adama Mickiewicza, bowiem wielki poeta opiewał przecież wielokrotnie kobiety. Propozycję akceptuje apłekarz, zwracając uwagę na Wielką Improwizację, w której poeta tak ostro wystąpił przeciwko Boqu. Ksiądz jest również „za”, akcentując, iż poeta był całe życie wierzącym katolikiem. Sekretarzowi KM propozycja odpowiada ze względu na to, iż Mickiewicz jako redaktor „Trybunu Ludów” reprezentował niewątpliwie ideologię socjalistyczną. Tylko przewodniczący MRN jest przeciw, gdyż... miał w szkole goła za okres romantyzmu. Jest to bodaj najzabawniejsza scena komedii, ale nie jedyna tego typu.

Wydaje się, że konsekwentne pójście po linii satyrycznej konfrontacji postaw grona bohaterów filmu mogłoby dać nam komedię znakomitą, która by odniosła sukcesy nie tylko krajowe. Temat ten czeka jeszcze na podjęcie. Niestety, tutaj autorzy tylko zaczęli o ten temat, rozwijając inne wątki, dość blade i nieprawdopodobne. Ale nie narzekajmy za bardzo. I tak przecież otrzymujemy komedię zgrabną, bez rażących błędów, zawierającą sporą ilość trafnych obserwacji obyczajowych i sporą porcję dobrego dowcipu. A to przecież немало.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

PEKNIĘCIE CYWILNEGO FUTERAŁU

O potrzebie reorganizacji ministerstwa „obrony” w NRF mówiono od lat. Przeprowadzono ją z dniem 1 lutego 1964. Autor omawia okoliczności tych przeobrażeń na tle dążeń generalicji w NRF do dalszego wzmocnienia swej pozycji.

Gdy przed czterdziestu laty politycy zachodnich mocarstw okupacyjnych debatowali nad sposobami odwołania do celów antykomunistycznych militarnego potencjału imperialistycznych Niemiec, ówczesny premier francuski Plevén nie ukrywał swych obaw: — Wystawienie niemieckich dywizji i stworzenie ministerstwa wojny — ostrzegł — doprowadzi niechybnie do powstania narodowej armii wraz ze sztabem generalnym, a w ślad za tym do wskrzeszenia militarystki niemieckiej. Kiedy jednak w ślad za tymi obawami Plevén zaproponował, by kontyngent niemiecki dla tak zwanej Armii Europejskiej był organizowany jedynie w bataliony i by na tym szczeblu podporządkowany był generalicji zachodnich mocarstw okupacyjnych, stanął szturem Adenauer. Groząc, że nie da ani jednego żołnierza o ile miałyby być utrzymywana dyskryminacja NRF i jej generalicji, wywalczył przyjęcie zasady równouprawnienia zachodniemieckiej współtwórczyni Armii Europejskiej z niedawnymi uczestnikami kolacji antyhitlerowskiej.

I choć sama idea tworzenia Armii Europejskiej zbankrutowała, NRF zdołała utrwalic ten swój niewątpliwie sukces, stając się w roku 1955 pełnoprawnym i suwerennym członkiem NATO. Przy tym nawet swe zobowiązania wobec sojuszników NRF miała wypełniać jedynie przez tworzenie własnych, narodowych sił zbrojnych.

Tak też pozostało po dziś dzień. Federalne Siły Zbrojne (Bundeswehr) podlegają bowiem nadal wyłącznie suwerennemu zwierzchnictwu organów państwowych NRF, w ramach których powstało federalne ministerstwo obrony. Zachowuje ono zaś swe prerogatywy wyłącznej zwierzchności nawet wobec tych jednostek, które pod względem operacyjnym zostały oddane do dyspozycji międzysojuszniczych dowództw lub placówek NATO.

Ta suwerenność militarna jest też wykorzystywana do umocnienia pozycji NRF w NATO. Na przykład możliwość odwołania jednostek stanowiących kontyngent dyspozycyjny dowództw NATO (jak to uczynił de Gaulle), była wielokrotnie już i jest nadal wykorzystywana jako środek nacisku wobec pozostałych sojuszników, między innymi USA — w toku walki kierowników polityki militarnej NRF o prawo współdecydowania bronią masowej zagłady. Choć więc potwierdziły się w pełni obawy Plevéna, iż niechybnie wskrzesi się militarystka niemiecka — przez długie lata próbowano w Bonn maskować obraz efektów remilitaryzacji.

Nie zrezygnowano nawet z tak formalistycznego chwytu, jak nazwanie resortowego ministerstwa spraw wojskowych federalnym ministerstwem „obrony”. Ponadto jednak starano się jeszcze do niedawna nadać taką strukturę temu ministerstwu, by powstało wrażenie, że pohitlerowskiej generalicji i innego rodzaju zawodowi militarysty zostali całkowicie podporządkowani demokratycznym cywilom pokroju Straussa. Że nie może być mowy o odtworzeniu kompleksowego sztabu generalnego.

Tak więc przyjęto zasadę, iż ministrem obrony oraz jego zastępcą do spraw prac resortu z tytułem sekretarza stanu,

Paragraf i życie

Odwołany kurs

PKS

ostatecznie wygrał sprawę z Marianem J., ale i z tej wygranej wynika użyteczny moral. Użyteczny dla wszystkich, korzystających z PKS-owskich usług.

Marian J. miał w kieszeni bilet miesięczny, a PKS odwołał kurs przewidzianego rozkładem jazdy autobusu. Marian J. pojechał więc taksówką i zaskarżył PKS o zwrot sumy zł 100,40, wydanej na przejazd.

Zarówno sąd powiatowy, jak i sąd wojewódzki odszkodowanie to zasądziły. Ale Minister Sprawiedliwości wniósł rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego.

A tu ustalono zasadę, że stosunki między przedsiębiorstwem przewozowym i pasażerem reguluje umowa, której warunki określa taryfa czyli regulamin. I że regulamin taki wiąże pasażera również i wówczas, gdy nie był mu doręczony przy zawieraniu umowy, jeżeli pasażer mógł z łatwością dowiedzieć się o jego treści. A taryfa PKS przewiduje możliwość odwołania kursu i jest łatwo dostępna, bo wydano ją w formie specjalnej broszury.

Sąd Najwyższy stwierdził również, że uprzedzenie o odwołaniu kursu nie zawsze jest praktycznie możliwe. Na przykład w opisanym tu przypadku stwierdzono bezspornie, że odwołanie autobusu nastąpiło na skutek nagłej awarii na innej linii, której obsługa było ważniejsze z ogólnospołecznego punktu widzenia. W tych warunkach Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie można zakwestionować mocy obowiązującej taryfy PKS i że przedsiębiorstwo obsługujące wiele linii komunikacji autobusowej, nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za opóźnienie lub odwołanie poszczególnych kursów.

Wychodząc z tych właśnie założeń Sąd Najwyższy pozew Mariana J. o zwrot kosztów przejazdu taksówką ostatecznie oddalił.

Ale równocześnie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że słuszne są tendencje do unikania nieuzasadnionego liberalizmu przy ocenie odpowiedzialności przedsiębiorstw państwowych za nienależyte wywiązanie się z obowiązków wobec obywateli. Dotyczy to zwłaszcza usług, jakie przedsiębiorstwa te zobowiązane są świadczyć.

Wyrok Sądu Najwyższego, oddalający roszczenia Mariana J. nie jest więc „ulatwianiem życia” Państwowej Komunikacji Samochodowej. Stwierdza on tylko, że w konkretnej sytuacji danej sprawy, PKS nie powinna ponosić odpowiedzialności za odwołanie kursu. I nie oznacza bynajmniej, że w innych sytuacjach, gdy wina leży po stronie PKS, uprawnienia pasażera mogą być bezkarnie lekceważone.

I to jest właśnie ten użyteczny moral wygranej przez PKS sprawy.

JAN WOLSKI

— Jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście. To znaczy, że została pani jeszcze dziesięć par?

— Tak, w poniedziałek przyniosę resztę. Jutro niedziela, zrobi się więcej niż zwykle. A ile mam już do wypłaty?

— Razem z dzisiejszymi piżamkami — dziewięćset osiemdziesiąt złotych.

Do stołu brakarza podchodzi następna kobieta, rozwija paczkę i wyklada starannie zapakowane koszule męskie. Odbiór odbywa się wolno. Kolejka czekających rośnie. Jest dłuższa niż zwykle, bo koniec miesiąca; każda kobieta chce oddać przyjętą pracę jeszcze przed pierwszym.

W takich kolejkach ustawia się co miesiąc w Poznaniu i Wielkopolsce 3.600 osób: chałupników, wykonujących pracę domową dla 91 przedsiębiorstw przemysłu terenowego i spółdzielczego. Ponad trzy i pół tysiąca ludzi wytwarza co dzień najróżniejsze towary, przeważnie na zaopatrzenie rynku, pokaźnej wartości. W roku 1963 w sklepach i magazynach naszego województwa i kraju znalazły się wyroby chałupnicze, pochodzące z Poznańskiego, wartości 150 mln. złotych.

Można powiedzieć, że ponad trzy tysiące rodzin wspomagają lub wręcz budują swój budżet na nakładach pracy wykonywanej w domu, w wolnych chwilach, często z pomocą emerytowanych dziadków, babci, cioci czy starszych dzieci. Co przy tym ważne: prawie 80 procent chałupników to kobiety, w tym dużo wielodzietnych, które nie mogą pracować poza domem.

Zadowoleni są ludzie, bo mają okazję zarobić, zadowolone są przedsiębiorstwa, prowadzące działy tego rodzaju pracy. Wprawdzie chałupnicy nastroją — od strony organizacyjnej — sporo kłopotów, ale... są zarazem mało wymagający. Co drugi pracuje na własnej maszynie, a każdy we własnym domu przy własnym piecu, pod własną lampą. Dostarczają mu materiał, wzór wykonawanego artykułu ewentualnie przyrządy — i robi.

Zadowoleni są także handlowcy. Co prawda towary wartości 150 mln. zł rocznie to dla nich raczej drobniak, ale... drobniak cenny. Produkcja chałupniczą charakteryzuje bowiem stosunkowo krótkie serie wyrobów aktualnie potrzebnych, zgodnych z wymogami sezonu, mody itp. Tak przynajmniej powinno być.

Trzy strony — trzech zadowolonych. Rzadko dopraw-

Stuchamy
— 2 płyt

Słynny Koncert Skrzypcowy D-dur op. 77 J. Brahmsa, napisany latem 1878 roku. Solistą jest znakomity nasz skrzypek Tadeusz Wroński. Gra orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyktando Jana Krenza. Muza, 33 obr., XI-0128.

Czwartą już płytę z nagraniami „Mazowsza” przygotowały

Chałupnik istota niedoceniana

dy spotykany trójkąt tak zgodny w celach i interesach. Jeśli zgodny to chyba i popularny? Hm, z tym nieco gorzej.

Gdy spojrzeć na mapę województwa poznańskiego — okaże się, iż zdecydowana większość produkcji chałupniczej skupia się w kilku powiatach. Podobnie w Poznaniu, gdzie tylko 35 przedsiębiorstw (na ponad 100) drobnej wytwórczości wykazuje zainteresowanie chałupnictwem. Nie wszystkie, ale wiele z tych stu firm może zlecać pracę do wykonania w domu.

Brak zainteresowania organizowaniem chałupnictwa sprzeczne jest przede wszystkim w przedsiębiorstwach przemysłu terenowego. Na ogólną ich liczbę 32 jedynie 10 (z tego 8 w województwie) prowadzi działy pracy domowej. W przeciwieństwie do tego spółdzielczość pracy i inwalidów notuje 81 zakładów, posługujących się produkcją chałupniczą.

Wyrazem tego, delikatnie mówiąc — powściągliwego, stosunku do chałupnictwa, są zamierzenia planowe na rok 1964. Oto poznański przemysł terenowy przewiduje, iż dostarczy wyrobów chałupniczych za 2,8 mln. zł, a więc tyle samo co w roku ubiegłym. Przedsiębiorstwa PT z województwa zwiększą produkcję z 35 na 37 mln. zł. Nieco odważniejsze plany ma spółdzielczość: w Poznaniu chałupnicy dadzą towarów za 66 mln, zł wobec 61,4 mln. zł w roku ubiegłym; w województwie — 58,5 zamiast 51 mln. zł.

Czy taki plan odpowiada potrzebom, gdy chodzi o aktywizację niektórych ośrodków z nadmiarem rąk do pracy? Czy odpowiada on potrzebom rynku, który odczuwa brak wielu artykułów, zwłaszcza drobnych? Chyba nie, ale przede wszystkim nie odpowiada on potencjalnym możliwościom chałupnictwa, bowiem i tam — podobnie jak w innych dziedzinach — tkwią rezerwy produkcyjne.

Zacznijmy od tego, że wielu wytwórców domowych ma bardzo słabą styczność z zakładem, któremu formalnie świadczy usługi; ich zarobki wynoszą po 250 — 300 zł miesięcznie, co świadczy o niskiej produktywności. Inni nie mają należycie urządzonych warsztatów pracy, czasem nie

posiadają dostatecznych kwalifikacji.

Niektóre działy wytwórczości są dotychczas niedostępnymi dla chałupników. Do tych należą: przemysł drzewny, metalowy, częściowo chemiczny. A tu jest duże pole do popisu, szczególnie gdy chodzi o 1001 drobiazgów, zabawki, galanteria, okucia itp. Rezerwy tkwią także w zasobach pewnych surowców miejscowych. Wymienimy tylko trzcinę oraz wiklinę.

Dużo do życzenia pozostawia organizacja i technika obsługi chałupników: dostarczenie gotowych wykrojów i części, odbiór wykonanej produkcji, przestrzeganie norm materiałowych itp. Tu na przeszkodzie stoi najczęściej brak odpowiedniego zaplecza. Bodaj jednak najistotniejszą przeszkodą jest niedostateczne zaopatrzenie surowcowe.

Wartość całej wytwórczości chałupników naszego województwa w roku 1963 równała się rocznej produkcji takiego przedsiębiorstwa, jak Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Zważywszy, że przepisy, dotyczące chałupnictwa nie stawiają żadnych ograniczeń co do rozmiarów zatrudnienia i funduszu płac, można by się spodziewać, że poznański aktyw gospodarczy śmiało by sięgał po ukryte tu rezerwy. Zdaje się, że śmiałości tej trochę brak, a szkoda, bo cierpią na tym i handel i ludzie — potencjalni chałupnicy — którzy chcą się zająć domową wytwórczością.

ZEIGNIEW MIKA

„Kościszko” pływać będzie po jeziorze w Powidzu

Statek pasażerski „Kościszko”, który służył do przejazdów wycieczkowniczych i turystów na jeziorze w Kiekrzu, został zakupiony przez Ośrodki Sportowo-Wypoczynkowe w Gnieźnie i będzie pływał w sezonie letnim na jeziorze powidzkim pod Witkowem. Na statku pomieści się 120 osób. Codzienne przejażdżki w okresie letnim będą niemałą atrakcją dla licznie przebywających w Powidzu wycieczkowiczów i wczasowiczów oraz dzieci przebywających na koloniach (p)

Polskie Nagrania. Utrwalono na niej 15 znanych i lubianych piosenek: Ukochany kraj, Warszawski dzień, Na warszawskim bruku, Sen Marysi, A tu jest Warszawa, Czy prawda to? Dwie Marysie, Jak przystało — to tylko w Warszawie, A na onej górze, Płynię woda, Przyszła kryśka na Maryskę, Oj tęskno mi, Żołnierz i panna, Cim ciłimcim i Wlazanka melodii cieszyńskich. Piękna koperta, napisy w trzech językach (polskie, angielskie i francuskie), powszechnie przyjęty w świecie

standard (33 obrotów przy średnicy 30 cm), no i przede wszystkim walory artystyczne wroza tej płyty powodzenie także na rynku zagranicznym. Muza XL 0189.

Z nagrań muzyki tanecznej ukazały się dwie samby (Camboleando i Marago) oraz dwa tańce w rytmie cha-cha (Pacific i Mango) w wykonaniu zespołu instrumentalnego W. Kojankowskiego. Nie szczególnego, ale na karnawał może się przydać. Pronit N 0277, 45 obrotów.

mogą być tylko osoby cywilne. Przy tym, wyłącznie dla podległego bezpośrednio kanclezwowi cywilnego ministra, miał być zarezerwowany monopol władzy rozkazodawczej i dyscyplinarnej nad całością Federalnych Sił Zbrojnych.

Co prawda w ramach Federalnego Ministerstwa Obrony od dawna istniały już na szczeblu zwykłych departamentów kompleksowo pracujące sztaby dowódcze: całej Bundeswehry oraz sił lądowych, powietrznych i morskich, wreszcie inspekcja służby sanitarnej i zdrowia. Zarazem jednak generalny inspektor stojący na czele sztabu dowódczego Bundeswehry był formalnie tylko „najwyższym rangą żołnierzem Federalnych Sił Zbrojnych” (wg kolejności zajmowania stanowiska: Speidel, Heusinger, Foertsch, Trettnner) przy pomocy którego miał dowodzić siłami zbrojnymi minister. Przy tym generalny inspektor nominalnie jedynie „w imieniu ministra” miał koordynować pracę sztabów dowódczych i sam posiadał prawo wydawania innym inspektorom li tylko zaleceń.

Istniała więc do pewnego stopnia paradoksalna sytuacja. Z jednej strony jakiejkolwiek dyrektywy lub zarządzenia zintegrowanych dowództw NATO obowiązywać mogły formalnie im podległe jednostki zachodniemieckiego kontyngentu, o ile sankcjonowane były przez wojskowe placówki boiskowego ministerstwa obrony. Z drugiej strony, można wobec ponadnarodowych placówek NATO generalowie zachodniemieccy pełnili formalnie swe dowódcze obowiązki tylko z polecenia cywila. A ponieważ cywil pokroju Straussa przejawiał duże ambicje dyktatorskie, w ślad za tym zaś częstokroć tylko dla zaspokojenia ambicji upokarzał generalnych fachowców, federalne ministerstwo obrony nie pracowało bez zgrzytów. Generalicja od dawna czyniła też wszystko, by zająć w strukturze ministerstwa formalną pozycję, która odpowiadałaby jej roli odgrywanej zwłaszcza na zewnątrz wobec kolegów z innych armii NATO. Między

innymi domagała się uznania generalnego inspektora Bundeswehry jako równorzędnego z cywilnym sekretarzem stanu, nawet mianowania go oficjalnie drugim sekretarzem stanu.

O potrzebie reorganizacji ministerstwa mówiono od lat. Przeprowadzono ją z dniem 1 lutego 1964 roku.

Jakkolwiek von Hassel stoperdował ambicje generalskie sięgające politycznego fotela wiceministra, oddał „dla dobra sprawy” generalicji co generalskie. Nastąpiło absolutne oddzielenie departamentów administracyjnych od wojskowych. Te ostatnie zostały podporządkowane generalnemu inspektorowi Bundeswehry. Tym samym powstał także de iure kompleksowy sztab generalny. Co ważniejsze zaś, szef tego sztabu przestał być tylko „pomocnikiem ministra” w zakresie sprawowania dowództwa nad siłami zbrojnymi. Stał się pełnoprawnym rozkazodawcą całości sił zbrojnych NRF.

Tak oto — choć komentarze zachodniemieckie podkreślają, iż w ten sposób nastąpiło umocnienie pozycji ministra, który uwolniony od niepotrzebnych obowiązków może skoncentrować swą uwagę na sprawach polityki militarnej — niezaprzeczalnym jest wzmocnienie pozycji generalicji zachodniemieckiej. Zwłaszcza w systemie ponadnarodowym NATO.

Ponadto zaś praktyka życiowa militarystki niemieckiej rozsadziła supercywilny futerał nałożony przed laty w celach maskowania, na instytucję, której z racji jej charakteru głównymi działaczami byli i będą generalowie o hitlerowskim stażu, lub co najmniej o tradycjach dawnego niemieckiego sztabu generalnego. Futerał niegdyś potrzebny, dziś tylko krępujący sprawność, jest całkowicie zbędny. Któż bowiem z zachodnich patronów remilitaryzacji NRF skłonny jest przyznać, że rację miał czternaście lat temu Plevén?

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Krajowe imprezy w cieniu Innsbrucku

Zainteresowani Igrzyskami IX Zimowej Olimpiady, prawie nie dostrzegamy tego co się dzieje w kraju. Zresztą, wobec imprez olimpijskich w Innsbrucku, nawet mistrzowskie spotkania w kraju zeszły jakby na drugi plan. „Uciekla” nam zima. Brak lodu i sniegu pozbawił tysiączne rzesze entuzjastów desk, saneczek i łyżew, uprawiania chociażby przez okres krótkich tygodni tych dyscyplin. W innych sportach nasi zawodnicy uzyskują ostatnio wcale dobre wyniki.

BRAWO ZAPASNICY!

Dobrze spisali się nasi zapasnicy w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi w stylu wolnym i klasycznym. Dobre wyniki świadczą, że prace przygotowawcze mistrzostw prowadzone były solidnie.

W stylu wolnym rozegrano trójmecz w Poznaniu, w którym Lech remisował ze stołeczną Gwardią 3,5:3,5. A miał szanse na zwycięstwo, gdyby nie dyskwalifikacja (obustronna) w wadze ciężkiej Walichy z Pacukiem. W drugim spotkaniu kolejarze niespodziewanie wysoko 6:2 zwyciężyli Borutę ze Zgierza.

Z kraju

W zawodach saneczkarskich o Puchar Beskidów (rozegranych na torze w Mikuszewicach) Katowice — Lipsk (NRD) zwyciężyli gospodarze 26:13. Startowało 90 zawodników i zawodniczek.

Pilkarsze Górnik Zabrze pozyskali na trenera dla swej czołowej jedenastki Węgry Ferencza Farszanga z Tatabanyia. Objął on już treningi.

i ze świata

Amerykańskie pismo sportowe „Track and Field News”, opublikowało swą doroczną listę najlepszych lekkoatletów świata. Reprezentant Polski — Józef Schmidt, uznany został za najlepszego zawodnika w trójskoku w 1963 r.

Doskonały biegacz australijski, Ron Clarke przebiegł w Sydney dystans 5.000 m w 13,28,5. Rezultat ten jest nowym rekordem Australii. W biegu na 3.000 m z przeszkodami Vincent ustanowił także rekord krajowy rezultatem 8,39,0.

Podczas międzynarodowego mitingu halowego w Bostonie, student Uniwersytetu Yale — Wendell Mottley, przebiegł 440 y w 48,0. Rezultat ten jest nieoficjalnym halowym rekordem świata.

Olimpijska niedziela

Niedziela była kolejnym dniem w którym Polacy nie zanotowali, niestety, żadnych sukcesów. Była również dniem, w którym dwoje sportowców Rosjanka Skoblikowa i Fin Maenteranta dowiedli, że reprezentują najwyższą światową klasę w swoich specjalnościach.

Złoty medal w biegu narciarskim na 15 km mężczyzn zdobył zwycięzca „trzydziestki”, fiński celnik Ero Maenteranta. Konkurencja ta była wewnętrzna sprawą Skandynawów, bowiem srebrny medal zdobył Norweg Groenningo, a brązowy słynny Szwed Jernberg. Polacy: 21 Józef Rysula, 28 Edward Budny, 33 Tadeusz Jankowski, 45 Józef Gut-Misiaga.

Niespotykany dotychczas sukces na olimpiadach zanotowała radziecka łyżwiarka Lidia Skoblikowa, która wygrywając bieg na 3000 metrów, zdobyła czwartą złoty medal na jednej olimpiadzie. Srebrny medal wywalczyła Koreaanka Han Pil Hwa, a brązowy Walentyna Stienina ZSRR. Z Polek Adela Mroczkówna zajęła 25 miejsce, a Helena Pilejczykówna — 26.

W slalomie-gigancie mężczyzn I miejsce i złoty medal zdobył

W Swarzędzu Unia gościła Wisłokę z Debicy, którą uzyskała wynik remisowy 4:4. Gdańska Spółnie pokonała wychowankowie trenera Sneidera 5:1. Energetycy walczyli w Mysłowicach, gdzie wyszli obronną ręką. Zremisowali dwukrotnie po 3:3 z miejscową Siłą i gdyńską Flotą.

W rozgrywkach ligi terytorialnej (w stylu klasycznym) Lech przegrał z Pafawagiem 3:5, a Posnania z Górnikiem Thorez 1,5:5,5.

MŁODZI PIĘSIARZE BEZ PORAZKI

Wśród pięściarzy seniorów Poznań ma stałą pozycję. Liczymy więc na utalentowaną młodzież, której jest bardzo wiele. Do rozgrywek o Puchar GKKFIT okręg poznański zgłosił dwa zespoły, jednak tylko jeden dopuszczono do rozgrywek. Nasz zespół w trzech meczach, tym razem w Gdańsku, wywalczył piękne zwycięstwo nad reprezentacją tego miasta w stosunku 13:9.

TYCZKARZ OSIŃSKI MYŚLI O TOKIO

Czynny w Poznaniu Ośrodek Przygotowania Olimpijskiego dla tyczkarzy, pozostający pod kierownictwem mgr. Kostaszki, zorganizował zawody kontrolne w hali AZS przy ul. Młyńskiej. Uczestnicy wykazali przed zbliżającym się sezonem postępy godne uwagi. Nasz reprezentant — Włodzimierz Osieński z AZS uzyskał wysokość 4,40 m. Wynik ten tym bardziej zasługuje na wyróżnienie, gdyż uzyskany został ze skróconym rozbiegiem, wynoszącym zaledwie 25 metrów. Wynik Osieńskiego świadczy że nasz tyczkarz poważnie myśli o uzyskaniu piętego kółka olimpijskiego.

SUKCES PLYWAKÓW LECHA

Pływanie, to dyscyplina, w której KKS Lech może poszczycić się dużą masowością i dobrymi wynikami. W niedziele kolejarze niespodziewanie pokonali na basenie przy ul. Wronieckiej I-ligę

wy zespół Czarnych z Wrocławia 80:77.

PING-PONGISCI CHODZIEZY MAJĄ SZANSE

W toczących się drużynowych rozgrywkach o tytuł mistrza ligi wojewódzkiej okręgu poznańskiego Chodzieska Polonia pokonała swego najgroźniejszego rywala Wartę Poznań 6:3 i jest największym kandydatem do tytułu mistrza. Warta zwyciężyła piłską Gwardię 6:0, w takim samym stosunku Polonia wygrała z Pocztem ccm, a Budowlani odnieśli zwycięstwo nad Gwardią.

PORAŻKA GRUNWALDU

Piłkarze ręczni WKS Grunwald zmierzili się w Katowicach, gdzie przegrali po wyrównanej grze z AZS 17:22.

SZACHIŚCI — KOLEJARZE W FORMIE

Szachiści Lecha pokonali w drugim spotkaniu o wejście do półfinału drużynowych mistrzostw Polski miejscowego rywala KS Poczciewiec Poznań 6:2. Zwycięstwem tym zapewnili sobie tytuł mistrza okręgu poznańskiego.

Koszykówka

Obiecujący start Lecha

Koszykarze I-ligowego Lecha, którzy rozpoczęli II rundę mistrzostwskich rozgrywek atakiem czołowi z dołnych partii tabeli, sprawili nam miłą niespodziankę. Po niekiej przegranej z czwartym w tabeli AZS AWF 95:96, kolejarze zwyciężyli groźną dla wszystkich drużyn — zespół warszawskiej Legii, po niezwykle ciekawej grze 67:64.

Mimo tego zwycięstwa nadal znajduje się Lech w strefie zagrożonych. Jeżeli jednak kolejarze dalsze pojedynki rozegrają tak, jak minionej soboty i niedzieli — to walka o utrzymanie się w lidze musi zakończyć się ich powodzeniem, czego im szczerze życzymy.

Wyniki spotkań:

AZS Tor.	—	Zawisza	67:54
LKS — Wybrzeże	82:87		
Polonia — Wisła	66:71		
Start — Sparta	58:65		
Śląsk — Legia	70:63		
LKS — Zawisza	87:80		
AZS Tor.	—	Wybrzeże	59:62
Start — Wisła	72:83		
Polonia — Sparta	75:50		
Śląsk — AZS AWF	53:58		
1. Śląsk Wr.	11 2 24	951:845	
2. Wybrzeże Gd.	11 2 24	930:843	
3. Wisła Kraków	11 2 24	1033:864	
4. AZS AWF W-wa	9 4 22	945:861	
5. Legia W-wa	7 6 20	1018:967	
6. Polonia W-wa	7 6 20	902:876	
7. AZS Toruń	6 7 19	923:902	
8. Sparta N. H.	4 9 17	819:908	
9. LKS Łódź	4 9 17	925:1063	
10. Start Lublin	3 10 16	848:902	
11. Lech Poznań	3 10 16	816:922	
12. Zawisza Bydż.	2 11 16	827:964	

W meczu o mistrzostwo I ligi kobiet Olimpia odniosła dwa zwycięstwa, bijąc Polonię W-wa 63:55 i Start Łódź 66:36, Lech pokonał Start 70:60 uległ Polonii 50:53.

Spółnia — Śląsk 60:53
Wisła — AZS AWF 66:49
Wawel — LKS 47:46
Wawel — AZS AWF 38:48
Wisła — LKS 64:40

1. Wisła	11	21	786:522
2. AZS AWF	11	21	711:578
3. Lech	11	18	694:679
4. Polonia	11	17	679:628
5. LKS	11	16	659:628
6. Olimpia	11	16	602:592
7. Śląsk	10	15	574:598
8. Spółnia	10	14	599:644
9. Wawel	11	13	582:695
10. Start	11	11	480:803

LIGA WOJEWÓDZKA MĘŻCZYZN

Warta — Lech II 82:40
Polonia L. — Olimpia 68:71
RKKS Raw. — Victoria Jar. 98:48

LIGA JUNIORÓW

Polonia Leszno — AZS 82:45

LIGA WOJEWÓDZKA KOBIET
Lech II — MKS Pozn. 59:26
AZS — Górnik Konja 58:30

„Koziołki“

Na 351 Poznańska Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 2 lutego 1964 r. wpłynęło 420,728 zakładów o łącznej wartości 1,262,184, — zł. Fundusz nagród wynosi 694,201,20 złotych.

W wyniku komisyjnego losowania, które odbyło się w dniu 2 lutego 1964 r. w Łuszkowie pow. Kościan zostały wylosowane następujące numery:

32 — 40 — 26 — 49 — 33
oraz liczba dodatkowa — 5

Toto-Lotek

2 — 12 — 15 — 27 — 40 — 47
dod — 1

ZAKŁADY URZĄDZEN DZWIGOWYCH
W WARSZAWIE — SŁUŻEWCU,
ULICA POSTĘPU Nr 12
Z AWIADAMIAJĄ

P. T. KLIENTÓW, DOSTAWCÓW, że

zamówienia na dostawę i montaż elektrycznych dźwigów pionowych

ORAZ

dostawę typowych części zamiennych do dźwigów na rok 1965

przyjmują tylko do dnia 31 marca 1964 roku.

Jednocześnie informuje się, że program produkcji ZUD obejmuje wyłącznie wykonawstwo dźwigów typowych przewidzianych do sytuacji budownictwa z kart katalogowych KB3-1.6.1. (1 do 5) Katalogu Budownictwa.

Zamówienia na dostawę i montaż dźwigów zgodnie z poleceniem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych winny być składane przez Generalnych Wykonawców.

Wszystkich informacji udziela Dział Zbytu Zakładu Urządzeń Dźwigowych. Telefon centrali 43-12-81 do 85 wewnątrz 79 i 56, bezpośredni 43-19-37. Zakłady Urządzeń Dźwigowych, Warszawa — Służewiec, ulica Postępu nr 12. K541

Praca

Ekonomista przyjmie pracę na pół etatu, również tłumaczenia (absolwent szkół niemieckich). Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 148088.

Czeladnik oraz uczeń piekarni potrzebny. Poznań, Młyn 15. 148146

Przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 148156.

Poszukuje lekkiej pracy domowej. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 148176.

Młodsza kobiecie oboznaczone z pracą na sztachach i montażem drobnych artykułów przyjmie do pracy. Poznań, Andrzejewskiego 21. 148125

Potrzebny uczeń ogrodnicy. Zgłoszenia: Adamski, Kępczyńska, pow. Szubin, ul. Wyrzyska 2 m. 2. 148513

Ogrodnik, wieloletni inżynier sadownictwa — przyczyna, spryskiuje, tarcio, gazy owocowe, winorośle, wyjeżdża w teren. Telefon 642-68. 139156

Ucznia przyjmie Stolarnia, Poznań, ul. Kozia 21. 148386

Ogrodnik starszy poszukuje pracy zaraz (dział warzywny i sadownictwo). Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 148096.

Gospoście do samodzielnego prowadzenia domu przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wesołowski, Stary Rynek 92. 149116

Potrzebny pracownik do prac rolnych. Szczepankowo, Ostrowska 336, Juszczak. 147396

Nauka

Student udziela korepetycji z matematyki, fizyki, chemii. Tel. 844-65, SZ, Grunwaldzka 83b m. 6. 147876

Prof. matematyki udzieli lekcji przed lub po południu. Szamarszewskiego 18 m. 6. 148006

Niemieckiego, angielskiego, francuskiego — pomocy udzieli Szamarszewskiego 15 m. 6. 148016

Zaołeczne (korespondencyjne) kursy księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K390

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 147536

Kupno

Kupie psa i wirówki do bielizny. Telefon 91-97, Lineburg, Czerwonej Armii 17. 147786

Kupie nowy samochód marki Warszawa lub Fiat 600 D. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147956.

Skupię włos ludzki. Pracownia Perukarska, Poznań, Matejki 68 m. 7. 148286

Włosy cięte kupuję. Zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebia. 145016

Samochód „Skoda „Octavia” nowy z PKO kupię. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 146886.

Akordeon 48—120-basowy kupię. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147156.

Sprzedaż

Sprzedam młocarnię 15 q do remontu i przyczepę 7-tonową wywrotkę po kapitalnym remoncie (okolica Poznania). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147026.

Pracownicy poszukiwani

MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA W PONIECU, powiat Gostyń zatrudni zaraz: INSTRUKTORA PORADNICTWA ZYWIENIOWEGO z wykształceniem zootechnicznym lub rolniczym. W572

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W STĘSZEWIE, powiat Poznań, zatrudni od dnia 1 marca br.:

— KIEROWNIKA WYTWORNI WÓD GAZOWYCH I ROZLEWNI PIWA z odpowiednimi kwalifikacjami;

— PRACOWNIKÓW FINANSOWO — KSIĘGOWYCH,

wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie ekonomiczne i praktyka w tej specjalności;

— 2 MAGAZYNIERÓW ZBOŻOWYCH, z odpowiednimi kwalifikacjami.

Uposażenie według siatki płac oraz zbiorowego układu pracy dla pracowników zatrudnionych w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Wnioski należy składać w Sekretariacie G. S. „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie, Rynek 11, pow. Poznań. W573

KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W KRUSZWICY przyjmą natychmiast:

1. CHEMIKÓW z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowiska asystentów w Dziale Gł. Technologia;

2. INŻYNIERA — MECHANIKA na stanowisko inżyniera konstruktora;

3. CHEMIKA z wyższym wykształceniem na stanowisko szefa produkcji;

4. KIEROWNIKA TRANSPORTU — wymagane wyższe wykształcenie i staż pracy.

Wymagana praktyka wg układu zbiorowego pracy przemysłu spożywczego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry. W487

Pokój wyłączony umeblowany wynajmę panu samotnemu powyżej lat 60. Warunki do omówienia. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147316.

Przyjmie studentkę lub uczennicę na wspólny pokój (środmieście). Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147526.

Przyjmie panów na pokój. Gostyńska 102 (Górczyn), od godz. 15. 147536

Małżeństwo spiesznie poszukuje pokoju na okres 1 roku. Gwarancja wyprowadzenia. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147636.

W lesie oddam w dzierżawę 2 pokoje, kuchnia (5 minut do autobusu). Kucharska, Długie Nowe, poczta Lasocice, powiat Leszno. 147666

Pokój z kuchnią, samodzielnie, I piętro — zamienię na dwa mniejsze z kuchnią lub równorzędne większe, samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147676.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, śródmieście zamienię na pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147706.

Do wynajęcia dwa garaże przy Parku Kasprzaka, tel. 811-81, wewn. 182 lub oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147716.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia w miescie powiatowym (Poznańskie), na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147726.

Poszukuję niekrepiącego pokoju. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147906.

Zamienię duży pokój, III piętro, używalność kuchni (Jeżyce), na inny. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147966.

4 panienki poszukują pokoju wspólnego lub podwójnego. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 148026.

Kolobrzeg! Mieszkanie samodzielnie zamienię na podobne w Poznaniu. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 148166.

Leszno! Pokój z kuchnią i łazienką, c.o., I piętro (nowe budownictwo) zamienię na podobne w Poznaniu. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 148236.

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka do założeń), samodzielnie zamienię na pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, c.o. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 148296.

Nieruchomości

Sprzedam 4,25 ha ziemi pieszno — buraczanej w Rokietnicy k. Poznania. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 146976.

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo w Tarnowie Podg. Górski, Sady, pow. Poznań. 147046

Zamienię połowę domu na Grunwaldzie na samodzielną. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147226.

Parcelę ogrodniczą 9,000 m² w Plewiskach sprzedam — cena 23.000 zł. Przybyszewskiego 41 m. 9. 146446

Kupię pokój w Poznaniu. Posiadam komfortowe mieszkanie z garażem w Bydgoszczy. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147326.

Okazyjnie sprzedam parcie z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego w Luboniu, Włocławski, Sobkowiak, Poznań, Partyzancka 13 m. 1, od godziny 16. 147146

Kupię dom jednorodzinny 3—4-pokojowy na trasie kolejowej Wrocław — Poznań, Gniezno — Ostrów Wlkp. z większym ogrodem, przy stacji. Oferta z podaniem ceny i dokładnym opisem Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147356.

Sprzedam 15 ha z domem, kuznią, stodołą lub 30 ha z kompletnym zabudowaniem. Helena Tepper, Wilczyzna, poczta Podrzwie, pow. Szamotuły. 147546

Sprzedam domek jednorodzinny 5 pokoi, garaż, przy tramwaju (posiadam kawalerkę zamiana mieszkania 2½-pokojowego). Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 147696.

Sprzedam nieruchomości zabudowaną duże w dobrym stanie, z ogrodem, w Skorzęcinie (autobus, szkoła w miejscu), Władysław, Krynkiński, Lubowo, koło Gniezna. 18476

Gospodarstwo 19 ha z inwentarzem lub bez sprzedam. Malecki, Wielkie Świątki, poczta Zdzierzcho, powiat Gniezno. K640

Dom 1-rodzinny, trzypokojowy, kuchnia, łazienka, garaż wolny, duży ogród, zadrzewiony, Stareleka, blisko autobusu, 170.000 zł; dom pięciopokojowy, kuchnia, zabudowania, zelektryfikowane, dwa hektary ziemi ogrodowej z łąką, kłami starego lasu, blisko Poznania, 160.000 zł, połowę wili wyłączonej, wolne zaraz, samodzielnie mieszkanie duży pokój, kuchnia, korytarz, ogródek, ul. Słoneczna, 160.000 zł sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 148356

Spiesznie kupię połowę wyłączonej wili bliźniaczej, komfortowe trzy pokoje, kuchnia, łazienka, okolica Grunwaldu, Jezyc do 320.000 zł. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 148346

Zguby

Zgubiono prawo wykonywania zawodu felczera-med. na nazwisko Marian Ciolek, zam. Rawicz, ul. Kilińskiego 19 wydane przez PWRN Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Poznaniu. 18156

Zaginął pies myśliwski biało-żółty, Mosina, Kolejowa 11. Wiadomość za wynagrodzeniem. Ostrzeżenie się przed kupnem. 146606

Iloker prażkowany 6-miesięczny zaginął okolica Głogowska. Zwrot za wynagrodzeniem. Głogowska 70 m. 3. Ostrzeżenie się przed kupnem. 147506

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Pawłowie Skoc



ZAWIADAMIAMY UPRZEJMIE NASZYCH
SZANOWNYCH ODBIORCÓW I DOSTAWCÓW,
że z dniem 1 lutego 1964 roku
nastąpiło przeniesienie dyrekcji
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW ARMATUR
P. T. W POZNANIU

do nowego lokalu przy
UL. GROCHOWE ŁĄKI 6
telefony — centrala: 99-24
99-25
dyrektor: 99-26

Polecamy nasz

SALON USŁUGOWY „CANDELA“

w zakresie nowoczesnego oświetlenia wnętrz mieszkalnych
PRZY ULICY GRUNWALDZKIEJ NR 36,
godziny otwarcia od 10—18.

K386

Wygrywają ci, którzy próbują szczęścia!
W Krajowej Loterii Pieniężnej
42.000 wygranych — 7.800.000 zł

K34

Dnia 3 lutego 1964 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Marian Kubasik

kierownik składu dystrybucyjnego „CPN” w Kępnie

W Zmarłym straciliśmy wzorowego, sumiennego pracownika i dobrego kolecę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 lutego 1964 r., o godzinie 10 w Grabowie.

DYREKCJA POP RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU PRODUKTAMI
NAFTOWYMI „CPN” W POZNANIU

K643



Dnia 2 lutego 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn i brat, przeżywszy lat 16, sp.

Zbyszek Sołdecki

uczeń Technikum Geodezyjno - Drogowego

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

RODZICE I BRACIA

Poznań, Jarochońskiego 67, Gdańsk, Warszawa, Bydgoszcz.

14398g



W dniu 3 lutego 1964 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, mamusia, teściowa, babcia i siostra, sp.

Józefa Zugehoer

Z DOMU SZCZEPANIAK

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w środę, dnia 5 lutego 1964 r., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

K636

Dnia 1 lutego 1964 roku zmarł

prof. dr med.

Franciszek Łabendziński

członek zwyczajny i były przewodniczący Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Internistów Polskich, ordynator III Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Miejskiego im. J. Strusia, były kierownik III Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz Odznaką „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”.

W Jego Osobie żegnamy światłego humanistę, wybitnego naukowca i kłanicystę, wychowawcę licznych grona lekarzy internistów.

ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO
TOWARZYSTWA INTERNISTÓW POLSKICH

14819g



Dnia 1 lutego 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, sp.

prof. dr med.

Franciszek Łabendziński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 lutego 1964 r., o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, DZIECI, WNUCZKA I RODZINA

14895g

Przetargi

PAŃSTWOWY ZAKŁAD SPECJALNY W CHODZIEŻY, ul. Ujska 47, ogłasza PRZETARG na:

- wymianę przewodów elektrycznych na odcinku ca 30 mb. od tablicy rozdzielczej do pomieszczeń kuchni;
- założenie zespołu anten telewizyjnych o zysku nie mniejszym niż 20 db.;
- podłączenie aparatu radiowozu (radiola typ ZDR-100).

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegając prawo wyboru oferenta.

Oferenty w kopertach zalakowanych należy składać pod w. w. adresem w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia przetargu.

14707g



W dniu 2 lutego 1964 r. zmarł nagle, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż i ojciec, sp.

Aleksy Stepczyński

MISTRZ FRYZJERSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 10, po mszy św. żałobnej z kościoła parafialnego w Sierakowie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z CÓRKĄ

Sieraków Wlkp., Rynek 8.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

14811g

W dniu 1 lutego 1964 r. zmarł długoletni

członek naszej spółdzielni

Tadeusz Napierała

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm., o godzinie 11,15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zarząd Pracownicy

SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „NIEWIDOMY”
POZNAŃ

14900g



Dnia 2 lutego 1964 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., w miesiąc po śmierci swej ukochanej matki, moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona, troskliwa córka, jedyna siostra, kochana szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, sp.

Z JESIONOWSKICH

Helena Gryczkova

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 lutego 1964 r., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w nieutulonym żalu

MAŻ, OJCIEC, SIOSTRA I RODZINA

Poznań, Saperska 11 m. 2.

K657

Dnia 31 stycznia 1964 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Mieczysław Ziolkowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 lutego 1964 r., o godzinie 13,45 na cmentarzu na Junikowie.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i cenionego pracownika oraz dobrego kolecę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

RADA ROBOTNICZA

POZNAŃSKICH WARSZTATÓW NAPRAW MASZYN DUKARSKICH

K635

Dnia 1 lutego 1964 roku zmarł

prof. zw. dr med.

Franciszek Łabendziński

były kierownik III Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu, ordynator III Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Miejskiego im. J. Strusia, członek zwyczajny Wydziału Lekarskiego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Hematologicznego, były przewodniczący Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Internistów Polskich i Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

W Zmarłym nauka polska utraciła wybitnego lekarza i naukowca oraz zasłużonego wychowawcę wielu lekarzy.

O tej wielkiej stracie zawiadamiają

KIEROWNIK I ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW

III KATEDRY I KLINIKI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

14826g

Unieważnia się

zagubiona pieczęć
o treści następującej:
„Inspektor Gospodarki
Samochodowej — 117N”

Prezydium
Rady Narodowej
m. Poznania”.

K636

Bożne

Poszukuję pana, któremu upadło przy kupnie biletu 50 gr w tramwaju nr 3, na trasie Most Dworcowy—Dębica, w dniu 22 sierpnia 1963 r., około 3 oraz świadków dalszego zajścia przy pełni na Dębicy. Proszę uprzejmie o zgłoszenie się na Dębicy—sklep rybny, Dzierżyńskiego 371. 14307g

Impregnowanie — powłoka tkanin spec. stylon (ortalion) wykonuje „Polwin”, ul. Serbska 12, tel. 530-72. 14397g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 14215g

Matrymonialne

Wdowa lat 46 (troje dzieci) posiadająca nieruchomości w Poznaniu, starzejącego się, samotnego, inteligentnego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14691g.

Fania kulturalna, domatorka, średniego wzrostu, ze średnim wykształceniem, do lat 35, rozwiedziona, życzliwa (rozwiązana), panie — również z dzieckiem, pozna w celu matrymonialnym rozwiedziony na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14734g.

Wdowiec lat 50 (2 dzieci w wieku szkolnym), posiadający piękne gospodarstwo 15 ha ziemi przy Poznaniu poszukuje dobrej żony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14743g.

WYKONANIE PRAC

UWAGA!

RADIO-TELEWIZOWIE



Zakłady Usług
Radiotechnicznych
i Telewizyjnych

podają do wiadomości, że
z dniem 16 stycznia 1964 roku została
uruchomiona nowa placówka Z U R T

SORT-V

W POZNANIU, przy ulicy Swobody nr 21
PLACÓWKA PROWADZI SPRZEDAŻ
SPRZĘTU RADIO - TELEWIZYJNEGO.

Od dnia 1 lutego 1964 r. rozpocznie

DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWĄ

(naprawę sprzętu radio-telewizyjnego)

Zasięg obsługi SORT-V:

OSIEDLE GRUNWALD I JUNIKOWO

K632

WYKONANIE PRAC

Garażu ogrzewanego

z możliwością mycia na 3 samochody — 2 m-ki „Warszawa” i 1 marki „Zuk” poszukuje Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych, Poznań, Pl. Kolegiacki 17, pokój 317, III ptr., tel. 538-94.

K636



Dnia 2 lutego 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 94, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

Zygfryd Gołembiewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE,

ZIĘCIEWIE I WNUKI

K659



Dnia 1 lutego 1964 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, sp.

Stanisława Chwałiszewska

z domu ŚWIĄTEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K658



W dniu 1 lutego 1964 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i najtrojskliwszy dziadek, sp.

Marian Jasiński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm., o godzinie 15 z domu żałoby w Kobylinie.

W ciężkim smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

14843g

Dnia 2 lutego 1964 r. zmarła po długiej chorobie, nasza droga koleżanka, sp.

Helena Gryczka

z domu JESIONOWSKA

której zalety umysłu i serca pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 15,45 na cmentarzu na Junikowie.

Grono Koleżanek i Kolegów

Z ZAKŁADÓW H. CEGIELSKI — POZNAŃ

14919g



Dnia 1 lutego 1964 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza dobra, troskliwa, najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, sp.

z ROGALCZYKÓW

Ludwika Dolatowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni

CORKI, ZIĘCIEWIE, WNUCZKI,

WNUKOWIE I RODZINA

Poznań, ulica Czesłochowska 2a m. 2, Wrocław, Kraków.

14825g



Przewielebnemu Duchowieństwu, Delegacjom Straży Pożarnej, Delegacjom Zakładów Pracy, Krowym, Przyjaciółom, Kolegom Lokatorom i Znajomym za okazane współczucie, liczne wieńce i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu ukochanemu Zmarłemu, sp.

Tadeuszowi Buszy

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!”

składa

RODZINA

14855g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; z-ca redaktora naczelnego 657-18; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — i informacje dla czytelników 657-18; dział mieszk. 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o warunkach prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. c-7

LUTY 4 wtorek	Andrzej Słońce: 7.31-16.42
---------------------	-------------------------------

TEATR

KALISZ „W pustyni i w puszczy”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik „Tata, mama, córka i zięć”; Noteć „Tylko we dwoje”; CZARNKÓW „Teresa prowadzi śledztwo”; GNIEZNO Lech „Gwiazda szeryfa”; POLONIA „Najlepszy z wrogów”; GOSTYŃ „Zbrodnia”; JAROCIN „Biały obłok”; KALISZ Kosmos „Haszek i jego Szweljk”; Oaza „Czego pragnie Lola”; Stylowe „Harry i kamerdyner”; Wolność „Niezapomniany kamerdyner”; KĘPNO „Miłość powraca wiosną”; KŁODAWA nieczynne; KONIN Energetyk „Taki jest świat Gabrielo”; Górniki — nieczynne; KOŁO „Kłucze”; KOSCIAN „Człowiek idzie za słońcem”; KROTOSZYN „Swobodny wiatr”; LESZNO „Konik polny”; MIEŻDZYCHÓD „Prawda” NOWY TOMYŚL „Grzesznie bez winy”; OBORNIK „Miłość i gniew”; OSTROWO ROMA „Włóczykij”; SŁONEC „Powiernik pań”; OSTRZESZÓW „Światła na mordercę”; PILA Iskra „Cichy współnik”; Millennium „Złoty człowiek”; PLESZEW „Reka w potrzasku”; RAWICZ „Handlarze opium”; SŁUPCA „Ojciec wie i dzieci” i „Martwe dusze”; SREM — nieczynne; ŚRODA „Człowiek, który stchórzył”; SZAMOTULY „Rancho w dołanie”; TRZCIANKA „Człowiek z planety Ziemia”; TUREK Jutrzenka „Nieletni świadek”; Malwa — nieczynne; WAGROWIEC „Nigdy w niedzielę”; WOLSZTYN „Alibi doskonałe”; WRZESNIA „Trzynastego nocą”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i Aktual.; 8.30 — Plebiscytowa piosenka lutego; 8.50 — „Z mojej łeczki”; 9 — Dla kł IV pt. „W powszechnych Zakł. Trawienia”; 9.40 — Dla przedszkół słuch. pt. „Jak tu ciemno”; 10 — Konc. muz. operowej; 11 — „Wielki hazard” fragm. książki J. Zielińskiego; 11.20 — Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek; 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla dzieci starszych Kronika Kulturalna pt. „Otwarta szkatułka”; 14.15 — Radiostacja harcerska; 14.30 — Radzieckie piosenki i melodie rozrywkowe; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich rozmowa J. Przymanowskiego z T. Rejniakiem pt. „Dziwne urzędzenie”; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Echo Europejskich Festiwali Muzycznych; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.25 — Opowieść o ludziach w pociągu — odc. pow. G. Morcinka; 18 — „Spotkanie z operetką”; 19 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs wyższy; 19.15 — Gra Młodzieżowy Zespół „Ricercar” 64”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Dialog na święto Narodzenia” — słuch. wg. anonimowego misterium; 22 — Konc. życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.40 — Gra Zesp. Instr. W. Kolankowskiego; 23.10 — Wiadom. olimpijskie.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — nauka jęz. angielskiego; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — „Wesoły autobus” nr 63; 11 — Konc. muz. rumuńskiej; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Z melodii i piosenka przez świat; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Koncert-Zagadka; 15.30 — Dla dzieci odc. pow. Edmunda Nizurkiego „Afera” w Złotym Plastrze”; 16.25 — Fel. kulturalny; 16.35 — Sezon muzyczny Poznania — Wiosna 1964. Autor: dr Jerzy Młodziejowski; 17.12 — „Za Odrą i Nysą”; 17.32 — Soliści w muzyce jazzowej; 18.50 — Uniwersytet Radiowy — cykl: „Dekalog wielkiennictwa” felieton doc. Leona Pfeiffera pt. „I co dalej włośkieniwo”; 19.05 — Muz. i Aktual.; 19.30 — Transm. nadzwyczajnego Konc. Symf. z Salii Filharmonii Narodowej w Warszawie w wyk. Ork. Symf. ze Skopje, dyr. I. Markiewicz; 21.52 — Kronika sport. wyniki Totalizatora Sport. oraz sprawozd. z IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku; 22.10 — Kalendarz kulturalny; 22.40 — Nowości Programu III; 24.00 — Wiad. olimpijskie.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.25, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ i PROGR. OGÓLNOP.: 9.30 — Olimpiada — dwubój narciarski — (Innsbruck); 10.55 — Przerwa; 17 — Program dnia; 17.05 — Program dla dzieci: „Zosia Samosia” — (Poznań); 17.25 — Film prod. polskiej: „Ziemia Wielkopolska” (Poznań); 17.45 — „Sezam Muzyczny” — (Poznań); 18.15 — Film krótkometr. — (Łok.); 18.40 — Magazyn: „Bryza” — (Gdańsk); 19.10 — Teleturniej: „Kółko i krzyżyk” — (W-wa); 19.45 — Olimpiada Zimowa — przegląd filmowy — (Innsbruck); 20 — „Debranoć” — (W-wa); 20.05 — Dziennik — (W-wa); 20.35 — Progr. public. „Przestępstwo i przestępca” (W-wa); 21.05 — Film fab. prod. NRD „Amigo” — od 1. 18. (Łok.).

Proponujemy:

Spółeczni kontrolerzy ochrony pracy

Pod koniec ub. roku Prokuratury Powiatowe przeprowadziły w kilku spółdzielniach inwalidzkich i w 36 spółdzielniach zrzeszonych w WZSP — kontrole w zakresie przestrzegania ustawodawstwa pracy. Niepokojące są wyniki tych dociekań...

W kontrolowanych placówkach ujawniono ogółem 17 ciężkich wypadków przy pracy. M. in. w Spółdzielni Usług Wytwórczości Różnej w Kaliszu i Spółdzielni „Kopernik” w Lesznie stwierdzono po trzy wypadki, a w śremskim „Włókniarzu” i krotoszyńskiej „Jutrzence” — po dwa. Ani jeden z 17 wypadków nie został zgłoszony Prokuraturze, co stanowi pogwałcenie przepisów dekretu z 1954 r. o przejęciu przez związki zawodowe zadań w dziedzinie bhp.

Lamanie przepisów ujawniono także w zakresie zatrudniania młodocianych. Np. Spółdzielnia Pracy „Włókniarz” w Śremie z 5 osobami nie mającymi ukończonych lat 18 zawarła umowę o pracę na okres próbny i ustaliła wynagrodzenie według stawek akordowych. W umowie pominięte zostały wymogi ustawy (z 2. VII 1958 r.) dotyczące m. in. dokształcania młodocianych. Spółdzielnia Remontowo — Konserwatorska w Środzie oraz Remontowo-Budowlana w Kaliszu zatrudniały ogółem 8 młodych ludzi (którzy nie ukończyli szkoły podstawowej) bez zezwolenia Inspektora Oświaty. Taka sytuacja koliduje z obowiązującymi przepisami.

Ogólna zasada prawa pracy, jedno z podstawowych praw obywatelskich to 8-go-

Uroczysta sesja w Szamotulach

1 bm. odbyła się uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Szamotulach poświęcona XX-leciu — Polski Ludowej i 19 rocznicy wyzwolenia tych ziem spod okupacji hitlerowskiej.

Po okolicznościowym referacie przewodniczącego Prezydium PRN, Andrzeja Sliwińskiego na temat wyzwolenia, odbyła się część artystyczna, a wieczorem — zgodnie z powojenną tradycją grodu Halszki — przeszła ulicami miasta młodzież szkolna z zapalonymi pochodniami. (mr)

Wędrujący teatr

Bogaty jest dorobek Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, który od blisko 18 lat rozwija działalność społeczno-artystyczną dla popularyzacji tej dziedziny kultury i wystawia swe sztuki w terenie wszędzie tam, gdzie istnieją ku temu sprzyjające warunki.

Do 1 stycznia br. gnieźnieński Teatr wystawił ogółem 142 premiery i 7365 przedstawień, które oglądało blisko 2 415 000 widzów. W ciągu 18-letniej działalności zespołu Teatru odwiedziły 286 miejscowości w województwach: poznańskim, bydgoskim, zielonogórskim, wrocławskim, warszawskim, łódzkim, koszalińskim, gdańskim i olsztyńskim. (na)

Komitet blokowy dzieciom

Sporo dzieci z zaciękawieniem i radością przyglądało się p. Henrykowi Lemce, który przybił tablicę z wieloma mowiącym napisem „Torwol”. Tak nazwano lodowisko przygotowane z inicjatywy Komitetu Blokowego na placu przy ul. Świerczewskiego w Wolsztynie. Na placu tym jest wiosną i latem dobrze wyposażony ogródek jordanowski, przygotowany w ub. roku w czynie społecznym z inicjatywy MK FJN.

Lodowisko zbudowano również czynnem społecznym. Obok strażaków, wylewających wodę, pracowała także młodzież z otaczających plac bloków mieszkalnych. Dzięki czynowi rodziców i młodzieży na lodowisku śmigało codziennie na łyżwach i radośnie bawiło się po nauce wiele dzieci, które były dotychczas pozabawione tej rozrywki. (kh)

dzinny dzień pracy. W praktyce bywa czasami nieco inaczej. Jaskrawym przykładem jest fakt ujawniony w śremskim „Włókniarzu”, gdzie kilka pracownic zatrudnionych było po 10, a nawet 16 godzin na dobę. Takie postępowanie sprzeczne jest z przepisami (dotyczącymi czasu pracy), które stanowią, że przedłużony czas pracy nie może przekraczać 9 godzin na dobę.

Inny charakterystyczny fakt: stwierdzono, że na 20 spółdzielni stosujących godziny nadliczbowe ani jedna (!) nie zwracała się do Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego o wyrażenie zgody. A tego żąda przecież ustawa.

Nieco o urlopach. Przepisy stanowią, że pracownik winien korzystać z urlopu w sposób nieprzerwany. To jest zasada ogólnie rzecz biorąc, jak najbardziej słuszna, ponieważ umożliwia regenerację sił pracownika. Tymczasem prokuratorskie badania wykazały, że aż w 177 przypadkach urlopy wypoczynkowe rozbijano nawet na okresy dwudniowe. Oczywiście taki sposób spędzenia urlopu nie umożliwia pełnego wypoczynku.

W kontrolowanych spółdzielniach ujawniono także 16 przypadków rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym — bez uzyskania zgody Zarządu Okręgowego ZZ Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Warto dodać, że nieuwzględnienie tego wymogu ustawy powoduje nieważność decyzji o zwolnieniu. Najwięcej przypadków nieformalnego rozwiązywania umów o pracę ze skutkiem natychmiastowym stwierdzono w Spółdzielni Pracy Usług Wytwórczości Różnej w Kaliszu.

W pionie spółdzielczości niezwykle szeroki jest „asortyment” naruszenia przepisów. Jakkolwiek kontrole miały charakter wyrwykowy i stąd też ich wyniki nie stanowią wiernego odzwierciedlenia rzeczywistości — to jednak mówią one wiele i że o przestrzeganiu ustawodawstwa pracy. Szczególnie muszą zaś niepokoić takie fakty jak niezgłaszanie o powstaniu ciężkich wypadków i niewłaściwym zatrudnianiu młodocianych.

Nieprzestrzeganie przepisów prawa pracy jest niewątpliwie zjawiskiem złożonym. Wiąże się m. in. z dość częstą ignorancją w zakresie podstawowych przepisów i

Nie zawiedli

Kierownictwo Powiatowego Domu Kultury i Komitet Rodzicielski w Szamotulach zorganizowały w tych dniach zabawę dla dzieci należących w PDK do sekcji: muzycznej, recytatorskiej i fotograficznej. Głównym celem tej imprezy było wykazanie, że młodzież, szczególnie wychowywana i uczona w PDK podczas różnych zajęć, potrafi się bawić.

Cel ten został osiągnięty. Atrakcją podczas zabawy była własna uczniowska orkiestra oraz bilety wstępu, w formie zdjęć, wykonanych przez sekcję fotograficzną. (mr)

Listonosz — „zjawa”

Mieszkańcy Nowejwsi Podg. w powiecie wrzesińskim nie raz narzekają na listonosza z poczty w Mikuszewie, którego czasem nie widzą przez kilka dni. Jeżeli nawet przyjdzie, to w wielu przypadkach wstąpi do szkoły, gdzie porzucił pocztę dla rodziców wśród dzieci i na tym kończy obsługę wsi. Zdarza się również, że w podobny sposób postępuje nawet z listami poleconymi, czy innymi za dowodem doreczenia.

W grudniu ub. r. nie pobrał abonamentu za gazetę, na skutek czego wielu czytelników nie może systematycznie korzystać z prasy. (jspn.)

niemal całkowitą bezkarnością ludzi winnych łamania tych przepisów. Nie tu jednak miejsce na analizowanie tego zjawiska. Chcemy przede wszystkim na marginesie informacji o wynikach kontroli tylko wysunąć konkretny projekt — powołania społecznych kontrolerów ochrony pracy. Mamy już społecznych inspektorów ruchu, społeczne trójki współdziałające z WSL czy administracją domów w zakresie ochrony mieszkań przed dewastacją. Te formy kontroli zdały egzamin. Może więc wypróbować je w dziedzinie przestrzegania ustawodawstwa pracy. (M. Ł.)

Czyn i przeszkoda

Zalogi gostyńskich zakładów pracy inicjują coraz to nowe czyny społeczne dla uczczenia XX-lecia PRL. M. in. zalogi Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolnego i Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego założy chodniki i wybrukują nawierzchnię ul. Granicznej. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej da materiał a dzielne zalogi całą robocizną.

Ta cenna dla miasta inicjatywa natknęła się na jedną jedyną przeszkodę: Dyrekcja Gostyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego uparła się i nie chce cofnąć do przewidzianego skraju ulicy drewnianego plotu, ogradzającego rozległe tereny tartaku. Prezydium MRN wysłało już kilka pism do dyrekcji GZPT w tej sprawie, lecz jak dotąd jedyną, ale nader wymowną odpowiedzią jest milczenie. W odpowiedzi na tę jawną ignorancję swoich zarządzeń MRN postanowiła nałożyć karę administracyjną na dyrekcję Zakładów, jeśli ta w dalszym ciągu będzie się upierać przy swoim stanowisku, że milczenie jest złotem. Za takie złoto trzeba też nieraz płacić złotówkami. (W. W.)

Kariera dywanów

Miękki, puszysty i wielokolorowy kobierzec o powierzchni 765 000 metrów kwadratowych można by uślać z dywanów wyprodukowanych w ubiegłym roku w Kaliskich Zakładach Jedwabniczych.

Są to tzw. dywany igłowe, które górują nad tradycyjnie tkanymi nowoczesnym wzornictwem i nie chłonną tak jak one brudu, czy kurzu. Oprócz znanych już, jednokolorowych dywanów, kaliska fabryka produkuje również chodniki i dywany, „melanzowe” oraz pętelkowe typu „boucle”. Zakład wyposażył także wnętrza statków budowanych w naszych stoczniach w piękne specjalnego rodzaju dywany z ognioodporną impregnacją.

Mimo upływu stosunkowo krótkiego okresu od momentu uruchomienia produkcji, kaliskie dywany znane są już użytkownikom za granicą. M. in. w 1963 r. wyeksportowano 90 000 m. kwadratowych „igłowców” do Związku Radzieckiego, Holandii, Iraku i Tunezji. W bieżącym roku odejdą z Kaliskich Zakładów za granicę jeszcze większe dostawy. (Zet)

MUZYKA

Nieznana symfonia

Ciekawostką dla poznańskich miłośników muzyki stało się odzwierciedlenie przez Państwową Filharmonię III Symfonii C. Saint-Saësa. Na przestrzeni minionych stu lat wydawano bardzo różne sądy o twórczości francuskiego kompozytora. Czajkowski w którymś z listów dumnie wyznaje: „W głębi duszy czuję się ocale Alpy wyższym od Saint-Saësa”. Również Debussy wybuch krytycyzmu: „Nigdy nie zgodzę się na to, aby podziwiać każdego twórcę, którego opinia publiczna uznaje za wielkość”. Krańcowo odmiennie stanowisko zajmował Ravel, podobno nigdy nie rozstając się z partyturami Saint-Saësa.

Autor III Symfonii rozpoczął swą działalność od walki z hegemonią opery włoskiej. Szerzył we Francji kult Bacha, którego

Osiągnięcia i zamierzenia

Z udziałem gospodarzy powiatu i aktywu społeczno-politycznego dokonano ostatnio w Pleszewie oceny wykonawstwa planów produkcyjnych na 1963 r. i nakreślono zadania na rok bieżący.

Z przeprowadzonej analizy wynikało, że zakłady pracy w powiecie pracowały w ubiegłym roku dobrze i zrealizowały swe zadania produkcyjne. Wyjątek stanowi Fabryka Obrabiarek w Pleszewie, która plan produkcji globalnej wykonała w 88 procentach. Słaba tu była praca pionu inżyniersko-technicznego, niedostateczna organizacja pracy, złe ustalone wskaźniki produkcyjne.

Najlepiej pracowała Pleszewska Fabryka Aparatury, która plan produkcji globalnej wykonała w 107,6 procentach. Należy zaznaczyć, że zakład ten od 1956 roku systematycznie wykonuje swe zadania produkcyjne. Państwowy Ośrodek Maszynowy wykonał swój plan w 110 procentach.

Na wykonanie zadań w zakładach wypłynęła przede wszystkim dobra praca, właściwie przygotowanie i wprowadzenie technicznie uzasadnionych norm pracy, szkolenie zawodowe pracowników oraz wzrost świadomości załóg. Wskaźniki produkcyjne na bieżący rok są znacznie wyższe niż w poprzednim, jednakże aktyw powiatu przyjął je jako realne i możliwe do wykonania. (lki)

Ciekawe inicjatywy TPR

W powiecie śremskim czynnych jest 38 szkół TPR, które w związku z XX-leciem Polski Ludowej zorganizują w roku bieżącym różnorodne imprezy. Pomocze im w tym młodzieżowa komisja pedagogiczna przy Zarządzie Powiatowym TPR w Środzie, która pod przewodnictwem zastępcy inspektora szkolnego S. Madalińskiego przygotowała plan pracy.

Zgodnie z ustalonymi założeniami 1 bm. wyruszyły ze śremskich szkół podstawowych sztafety TPR, w celu przekazywania księgi z danymi o swej działalności innym koleom. Wspomniany konkurs zostanie zakończony 30 kwietnia i jego wyniki oceni specjalna komisja konkursowa na podstawie danych zawartych w księgach sztafetowych.

W drugim konkursie, zorganizowanym w powiecie w szkołach średnich, chodzi o wykazanie się znajomością literatury ZSRR w języku rosyjskim. Wspomniany konkurs zostanie zakończony w marcu br. i wyłoni zwycięzców, którzy wezmą udział w eliminacjach na szczeblu województwa.

Podobne eliminacje w powiecie i województwie przewidziano również w następnym konkursie pt. „Polska i radziecka poezja przyjaźni i braterstwa”. Wezmą w nim udział wszystkie szkolne koła TPR.

Na zwycięzców konkursu czekają nagrody rzeczowe oraz zaproszenia do udziału w ogólnopolskim zjeździe TPR w Chełmie Lubelskim w czerwcu br. W planach pracy przewidziano również m. in. organizowanie poranków filmu radzieckiego oraz spotkanie z uczestnikami wyieczki do ZSRR. (su)

Dla wygody petentów

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie, w trosce o umożliwienie interesantom załatwiania swoich spraw poza godzinami urzędowania, wprowadziło od 1 ub. m. stałe dyżury w niektórych wydziałach Prezydium.

W każdy poniedziałek od godz. 15 do 17 będzie można załatwiać sprawy w wydziałach: Komunikacji, Rolnictwa i Leśnictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Zatrudnienia, Finansowej, Przemysłu i Handlu, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, Oświaty i Kultury oraz Zdrowia i Opieki Społecznej. Jeśli poniedziałek przypadnie na dzień wolny od pracy, dyżur sprawowany będzie w dniu następnym. (h. s.)

Pokonali nudę

W opuszczonej świetlicy w Oleszynie otwarto ostatnio czwartą w powiecie obornickim klubo-kawiarnię. Powstała ona z inicjatywy młodzieży, szczególnie koła ZMW, która poparała spółdzielnię produkcyjną i „Ruch”.

Obecnie lokal ten prezentuje się inaczej niż dawniej i jest wyposażony w sprzęt, telewizor i zestaw czasopism. Zadowolona jest więc z nowego nabytku zarówno młodzież, jak też starsi, którzy mogą tym samym korzystać z miłej, kulturalnej rozrywki po pracy.

Młodzież zrzeszona w ZMW przygotowała na otwarcie klubu specjalną część artystyczną, uroczoną występami zespołu estradowego ORMO „Ramona” z Obornik, który przeprowadził m. in. pomysłów „zgaduj-zgadule”.

W najbliższej przyszłości powstaną podobne placówki w Boduszewie, Nieszawie, Łopuchowie i Lublinie. Mieszkańcy tych wsi proszą również „Ruch” o poparcie ich inicjatywy. (bur)

SPADKI tygodnia

W Komorowie (pow. Gniezno) „Warszawą” prowadzona przez Stanisława Szymkowiaka na kręcie uderzyła w przydrożny kamień. Kierowca doznał poważnych obrażeń. Przyczyna wypadku — jak ustaliła MO — to nadmierna szybkość. (ak)

odpowiadamy

Czytelnik z Krotoszyna — Prosimy o podanie dokładnego adresu i nazwiska, inaczej nie możemy znaleźć poprzedników. (223)

NIE NARAŻAJ ROBOTNIKÓW FABRYCZNYCH NA STRATY, WYNIKAJĄCE Z PRZERWY W PRACY, NA SKUTEK PRZECIĄŻENIA SIECI ELEKTRYCZNEJ GRZEJNIKAMI, ŻELAZKAMI I KUCHENKAMI!

słowo (mistrzowski warsztat kompozytorski). Napotykały tu oczywiście rażące nas dzisiaj niektóre trywialne pomysły melodyczne. Także może drażnić przesadny patos i hałaśliwość (napuszony finał z organami). Jednak w sumie wdzięczni jesteśmy — dyrygującemu z dużym przekonaniem Z. Szostakowi — za pokazanie nieznanej „III”, przełamującej tradycyjne szablony repertuarowe (Beethoven, Brahms, Czajkowski). Program orkiestralny wieczoru uzupełniła zwiędła Tocata A. Malawskiego (zdwakowa i eklektyczna w harmonii, błada w intencji).

Natomiast jako nieprzeciętny talent zaprezentowała się młodziutka uczennica prof. Drzewieckiego — Marta Sosińska, grająca odpowiedzianą „Koncert fortepianowy Es-dur” Liszta. Swoboda techniczna, autentyczny nerw wirtuozowski i dojrzałość koncepcji pozwalają rokować Sosińskiej piękną karierę. Warszawską artystką jest nasza wielka nadzieja na najbliższy konkurs chopinowski. KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI